

Sąd może mu wrócić prawo jazdy, ale nie dobrą opinię

Samochodem uszkodził ogrodzenie posesji. Potem w domu miał wypić dwie szklanki wina. Gdy przyszli do niego średzcy policjanci, stwierdzili, że jest pod wpływem alkoholu i zatrzymali mu... prawo jazdy.

► s. 4

Makabryczna zbrodnia sprzed lat

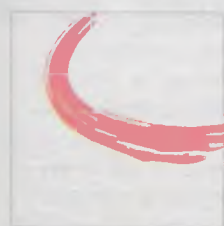
Zabił, poćwiartował zwłoki i wyrzucił je do lasu. Jarocinianina po 11 latach ukrywania się znalazła policyjna grupa specjalna, ta sama, która poszukuje obecnie Kajetana Poznańskiego

► s. 10

POWIAT

W kostnicy po staremu, bo nie ma pieniędzy

► s. 14



GAZETA Jarocińska

Nr 7 (1323) 16 lutego 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN



500 zł na dziecko

- Gdzie składać wnioski
- Komu się nie należy

► s. 8-9

Staranował radiowóz, uderzył w drzewo i uciekł do lasu



Staranował policyjny radiowóz, po czym uciekając zrabowanym mercedesem uderzył w drzewo. Wy dostał się z rozbitego pojazdu i schował w lesie. Policja nadal go szuka.

► s. 3

JAROCIN

Kuzyn przewodniczącego rady wydzierżawi gminne budynki

► s. 5

JARACZEWO

Nie chcą tabletek, bo są coraz starsi

► s. 12

KOTLIN

Większy parking zamiast ruchu jednokierunkowego

► s. 12

NOWE MIASTO

Wójt musiałby przestać udzielać ślubów

► s. 11

ŻERKÓW

Komu burmistrz umorzył zaległości w podatkach

► s. 6

Żerkowskie mażoretki zrobiły furorę

► s. 1m

Nowy kierownik ARiMR

► s. 14

Po bójkę trzy osoby w areszcie, dwie w szpitalu

► s. 3

SZLAGIEROWY DZIEŃ KOBIET

Już dziś wygraj bilety i wybierz się na babską imprezę

► s. 2m



The Prodigy zagra na festiwalu

► s. 3



Fot. Sebastian Matyszczyk

SONDA

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OŚWIADCZENIE

Co sądzisz o projekcie PiS-u 500 zł na dziecko?

Jest bardzo dobry
w wersji PiS-u

11%

Powinien dotyczyć
każdego dziecka

45%

Nie powinien objąć
najbogatszych

16%

Powinien objąć
samotnych rodziców

3%

Powinien działać
wg zasady złotówka
za złotówkę

2%

Cały pomysł jest zły

21%

Nie mam zdania

2%

Oddano 376 głosów
Więcej o programie
500+ na stronach 8-9

Fot. Jarocin - Polska

OFERTY PRACY

z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie
zgłoszone w okresie od 9 do 15 lutego

• Sprzedawca - Firma TomCat Łukasz Tomaszewski Jarocin

• Spawacz, frezer, blacharz - ślusarz
Zotech JFM Sp. z o.o. Jarocin• Kierowca kat. C+E
PH.U. Cartrans Brzeziński Krzysztof Żerków• Czyściciel pojazdów
F.H.U. Jarosław Grobelny Zakrzew• Przedstawiciel handlowy, telefoniczna obsługa klienta Pima-Agro
S.C. Piotr Łabędzki, Mariusz Paprzycki Dobieszczyzna• Sprzedawca/kasjer
FHU Kacper Sylwia Janicka Jaraczewo• Kierowca kat. C+E, operator rozścielacza mas bitumicznych,
kierowca kat. T
Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marzyński Sp. z o.o. JarocinSTAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 5 DO 11 LUTEGO

liczba bezrobotnych

2.644

zarejestrowani

94

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

wyrejestrowani

60

wyrejestrowani, którzy podjęli pracę

28

Oprac. (ann)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Nowy prezes wybrany.
Jarota uratowana

Mielniczek II: Jarocinianie! Wesprzyjmy ogromnym dopingiem już w marcu, na meczach ligowych JKS!! Jest o co walczyć. Nasza drużyna jest aktualnie... Liderem! GRUPY: pomorsko-kujawsko-wielkopolskiej, bardzo silnej piłkarsko, gdzie swoich przedstawicieli piłkarskich, mają... bogate wioski? Utrzymajmy status quo, a nawet powiększmy go, by zagrać w barażach, mam nadzieję zwycięskich, z mistrzem grupy świętokrzysko-podkarpackiej, co dałoby awans i powrót nasz, w szeregi II ligi państwowej, co byłoby gigantycznym sukcesem dla miasta i wielką promocją, a także być może napływem kapitału zewnętrznego, by dać bezrobotnym jarocinianom tysiące miejsc pracy. By nie musieli jeździć codziennie za nią, o 4^o na... obczyznę.

Kibic i nie kibic, albo kibic: Nie rozumiem dlaczego Wam nie pasuje Jarota. Jest to klub, który z dumą reprezentuje

nasze miasto. Nie widzę innej drużyny piłkarskiej z naszego okręgu, która jest tak wysoko. Każde miasto wspiera drużyny piłkarskie i dobrze się stało, że w Jarocinie będzie nadal III liga. Piłkarze będą z dumą grać i reprezentować nasz region. Mam nadzieję, że wywalczą awans do II ligi, bo jest on na wyciągnięcie ręki.

Ja: No i po co za rok będzie to samo ten sam problem bardzo zła decyzja

Łubu dubu Jantas w zarządzie klubu: Wreszcie w zarządzie jest ktoś dla kogo inteligencja i zarządzanie wazymnie się nie wykluczają. Pan Prezes Jantas jest gwarancją prawidłowości i właściwych relacji. Widać że nie boi się podejmować trudnych decyzji. Brawo Ty !!! Widać też dobrą wolę i troskę burmistrza Pawlickiego...a co do poprzedników przypinający sobie medale...pfff Lechu i Stachu ile po Was bałaganu...I niesmaku pozostało ehh.

rodzice: Dziękujemy Ci Wielki Burmistrzu ! Za to, że pieniądze, które zaoszczędziłeś na naszych dzieciach (przedszkolach, szkołach), przeznaczyś teraz na tzw. studnię bez dna, czyli Jarotę. Jesteśmy bardzo zadowoleni z twoich nieomylnych decyzji !!!

tom: Do ^ rodzice. dziękuję Tobie burmistrzu, że Nasze dzieci nie będą gnity w domu przy komputerze tylko pójdą na trening do Naszego wspólnego dobra jakim jest JKS JAROTA!!!

Lewo: To kasa pójdzie na igrzyska a dzieciakom kopa w dupę taka jest ta nasza władza nie wiem po co było ratować tego trupa który za pół roku znowu będzie miał kilkaset tys. długu a jak awansuje nie daj Boże do 2 ligi to dopiero narobią długów bo tam koszty wiele razy większe niż w 3 ligowej Pipidówce

Zachowano oryginalną pisownię

1. Helikopter w akcji.
Policja przeczesuje lasy
[WIDEO]2. Policijna obława
za podejrzanymi
o kradzież
samochodowe3. Wypadek na
wojewódzkiej.
Kierująca zginęła na
miejscu4. Tragedia w Starej
Obrze. Mężczyzna
wpadł do szamba5. Burmistrz Jarocina
awansował partnerkę
na kierowniczkę swojej
kancelarii

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



Wójt Kotlina Mirosław Paterczyk

St. bryg. Kazimierz Cieślak - komendant
PSP w Jarocinie

SIWE WŁOSY NIE PRZEZ ZAŁOGĘ

Na naradzie podsumowującej działalność straży pożarnej w ubiegłym roku mł. bryg. Maciej Brzeziński, naczelnik wydziału kadr Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu chwalił jarocińskiego komendanta st. bryg. Kazimierza Cieślaka za umiejętność pozyskiwania pieniędzy na zakup nowoczesnego sprzętu. - Dobrze, że jest załoga, która pozwala komendantowi zająć się rzeczami służbowymi, a nie przysparza problemów. Gdyby nie ta załoga, to pew-

nie pan miałby jeszcze więcej siwych włosów. Myślę, że to nie wynika z problemów, ale z czego innego - stwierdził przedstawiciel komendy wojewódzkiej.

Do dygresji komendanta nawiązał w swojej wypowiedzi wójt Kotlina Mirosław Paterczyk. - Nie będę zazdrościł panu siwych włosów, bo myślę, że do tego etapu również dojdę. Staram się uzyskać załogę ze swojego podwórka, taką do której również nie miałbym uwag - skwitował wódz Kotlina.

PARKOMATY PRZYJĘLI
ŚMIECHEM

W ostatnim czasie kotlińscy radni licytowali się, jak rozwiązać problem zatłoczonej ulicy Dworcowej. Jedni chcieli na odcinku od krajowej „11” do ul. Norwida wprowadzić ruch jednokierunkowy, inni powiększyć parking szkolny, kolejni ustanowić zakaz postoju powyżej 30 minut. Po tej ostatniej propozycji zaraz pojawiło się pytanie, kto będzie sprawdzał, czy kierowcy respektują przepis.

Wydaje się, że sposób na rozwiązanie problemu znalazł sołtys Wyszek:

- Lepiej wprowadzić parkomaty - stwierdził Mieczysław Stefaniak. Sala zareagowała śmiechem.

PRZECIEŻ W ZARZĄDZIE NIE
MUSI PIĆ

Podczas walnego zebrania Jaroty wybierano członków zarządu. Kiedy zaproponowano dotychczasowego, wieloletniego działacza, ten odmówił kandydowania. - Nie wyrażam zgody, a to ze względu na stan zdrowia - stwierdził.

- Przecież nie musisz pić! - zachęcał go jeden z członków komisji skrutacyjnej. Działacz nie dał się jednak namówić.

Nieprawdziwą informacją

w komentarzu jest także, że w klasach szkół publicznych nie ma wystarczającej liczby krzeseł dla uczniów. Wszystkie placówki publiczne na terenie gminy Jarocin spełniają wymagane standardy, a sale lekcyjne są dostosowane do potrzeb korzystających z nich uczniów, w tym także w wystarczającą liczbę krzeseł.

Z poważaniem

Robert Kaźmierczak
Zastępca Burmistrza
Jarocina

DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 15 lutego
do niedzieli 21 lutego
DR. MAX (Kolejowa)
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

Od poniedziałku 22 lutego
do niedzieli 28 lutego
„POD ZEGAREM”
Jarocin, Rynek 14
tel. (62) 747-27-16

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 22.00,
w soboty w godz. 8.00 - 20.00
„CONVALLARIA”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

Staranował radiowóz, uderzył w drzewo i uciekł do lasu

Staranował policyjny radiowóz, po czym uciekając zrabowanym mercedesem uderzył w drzewo. Wydostał się z rozbitego pojazdu i zbiegł do lasu. Policja nadal go szuka.

W środę rano w Jarocinie i okolicy zaroilo się od policjantów. - Jechałem z Roszkowa w kierunku Jaraczewa. Pierwszy raz zostałem zatrzymany na wysokości wjazdu do Birexu. Zostałem bardzo dokładnie skontrolowany, sprawdzali mi nawet bagażnik. Drugi raz zostałem zatrzymany w Brzostowie, a trzeci raz na wysokości cmentarza w Jarocinie - relacjonuje jeden z kierowców. Podobne kontrole przechodzili pozostali uczestnicy ruchu drogowego. Dlaczego? Policjanci z Leszna zorganizowali akcję przeciwko złodziejom samochodów. W ostatnim czasie nasiliły się kradzieże aut dostawczych na terenie Leszna i powiatu leszczyńskiego. - Policjanci szczegółowo analizowali zebrane w sprawach materiały, zapisy monitoringu oraz podjęli współpracę z funkcjonariuszami innych jednostek na terenie Wielkopolski, zmierzając do ustalenia sprawców kradzieży - opisuje asp. sztab. Monika Żymelka, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lesznie. Leszczyńscy kryminalni na podstawie pracy operacyjnej ustalili, że na terenie województwa wielkopolskiego ma dojść do kolejnej kradzieży samochodu marki Mercedes Sprinter. W nocy z wtorku na środę po-

licjanci podjęli działania na terenie powiatu jarocińskiego. W pewnym momencie funkcjonariusze zauważyli jadącego dostawczego mercedesa oraz pilotujący go samochód marki BMW. - Z uwagi na podejrzenie, że sprinter pochodzi z kradzieży, policjanci, po krótkiej obserwacji pojazdów, przystąpili do ich zatrzymania na drodze krajowej nr 12. Samochód marki BMW został zablokowany, a jego kierowca zatrzymany - opisuje funkcjonariuszka. Jadący sprinterem na widok policji przyspieszył, taranując po drodze radiowóz, skręcił w drogę na Roszków, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. Mężczyzna wydostał się z rozbitego auta. Uciekł do pobliskiego lasu.

Natychmiast do poszukiwań przestępcy rzucono ponad 80 policjantów z Oddziałów Policyjnych Prewencji KWP w Poznaniu, z Komend Powiatowych Policji w Jarocinie, Środzie Wielkopolskiej, Krotoszynie i Ostrowie Wielkopolskim. Uczestniczyły w nich też specjalnie wyszkolone psy tropiące oraz policyjni śmigłowce. Przez kilka godzin mundurowi przeczesywali okoliczne lasy, jednak akcja zakończyła się fiaskiem.



10 samochodów skradziono na terenie powiatu jarocińskiego w minionym roku

1 auto zrabowali złodzieje w tym roku. Mercedesa będącego własnością mieszkańca Żerkowa udało się odnaleźć dzięki internautom na terenie powiatu śremskiego. Policja nie zatrzymała sprawców kradzieży

Rozbity mercedes sprinter został skradziony w Poznaniu. Śledczy przedstawili zatrzymanemu kierowcy BMW, 43-latkowi z Poznania, zarzuty dotyczące udziału w czterech kradzieżach pojazdów na terenie Leszna i Poznania. W czwartek Sąd Rejonowy w Lesznie aresztował mężczyznę na okres dwóch miesięcy. Grozi mu

do 10 lat więzienia.

Policjanci poszukują drugiego ze sprawców. Dlatego na obecnym etapie postępowania, z uwagi na dobro prowadzonych czynności nie udzielają szczegółowych informacji.

To już druga policyjna akcja na terenie powiatu jarocińskiego wymierzona przeciwko złodziejom sa-

mochodów w ciągu niespełna dwóch miesięcy. W połowie grudnia funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu podobne działania przeprowadzili w Żerkowie. Wtedy zatrzymali jedną osobę, a także przechwycili pochodzące z kradzieży samochody oraz części samochodowe. (era)

CORAZ WIĘCEJ GWIAZD NA TEGOROCZNYM JAROCIN FESTIWALU

Prodigy dołączyło do Slyera

The Prodigy wystąpi na tegorocznym Jarocin Festiwalu. To już trzecia zagraniczna gwiazda zapowiedziana dotychczas przez organizatorów.

W ubiegłym tygodniu agencja Prestige MJM, współorganizator festiwalu, podała kolejnych artystów, jacy zagrają podczas imprezy. Wcześniej potwierdzono udział m.in. Slyera, co większość fanów muzyki przyjęła z ogromnym entuzjazmem. - To jeszcze nie jest największa gwiazda - mówił w grudniu nasz informator. W ostatnich tygodniach pojawiło się kilka plotek z tym związanych, dotyczących m.in. zespołu Rammstein czy nawet Red Hot Chili Peppers. Tymczasem trop wiódł zupełnie gdzie indziej - w kierunku muzyki rave. To właśnie formacja The Prodigy jest uznawana za twórców tego nurtu. Poprzednio zagrali w Polsce rok temu - na Open'erze, a wcześniej m.in. na bezpłatnym Przystanku Woodstock, przy ponad półmilionowej publice. Ilu fanów przyciągną do Jarocina? Przekonamy się w lipcu.

Jak wynika z naszych informacji, plotki o zespołach ze światowego topu w kontekście Jarocina nie były wyssane z palca. Podobno przedstawiciele agencji byli blisko porozumienia z RHCP odnośnie spraw finansowych i technicznych, ale na przeszkodzie stanęła renowa-



naszego festiwalu, który nadal nie jest szerzej znany na świecie. Jeśli te doniesienia są prawdziwe, to występy Slyera i Prodigy mogą oznaczać, że w kolejnych latach o zaproszenie jeszcze większych gwiazd będzie znacznie łatwiej.

W ubiegłym tygodniu agencja Prestige MJM podała także kolejnych polskich wykonawców, którzy znajdą się w line-upie Jarocin Festiwalu. To Kobranocka, Kabanos i Koniec Świata. Na koncert ostatniej z tych kapel nie trzeba jednak czekać do lipca - już w najbliższy piątek wystąpi w Spichlerzu Polskiego Rocka.

Ogłoszenie kolejnych wykonawców, jacy zagrają na festiwalu, wiąże się z podwyżką cen karnetów. Od 15 lutego kosztują one 270 zł. Jak wynika z wcześniejszych zapo-

wiedzi organizatorów, ceny będą rosły sukcesywnie, aż do terminu imprezy, w miarę uzupełniania listy zespołów. Mieszkańcy powiatu jarocińskiego mieli jednak możliwość nabycia wejściówek w specjalnej przedsprzedaży za 70 zł. Z takiej możliwości skorzystało łącznie 2.797 osób. (lgi)

KTO ZAGRA W TYM ROKU NA JAROCIN FESTIWALU?

Z zagranicy: Slayer, Five Finger Death Punch, The Prodigy

Z Polski: TSA, Farben Lehre, Oberschlesien, Luxtorpeda, Kobranocka, Kabanos, Koniec Świata

Po bójce trzy osoby w areszcie, dwie w szpitalu

Tak zakończyła się bójka pomiędzy pięcioma osobami, do której doszło w sobotę przed 5 nad ranem na ul. Wyszyńskiego w Jarocinie.

Policjanci odebrali telefoniczne zgłoszenie o bójce pomiędzy grupą 5 osób. Na miejscu bardzo szybko pojawili się funkcjonariusze służb patrolowych oraz kryminalni, którzy zatrzymali jedną z osób uczestniczących w zdarzeniu. Był nim 21-latek z gminy Jarocin. W jego organizmie stwierdzono 1,9 promila alkoholu. - Zebrany przez śledczych materiał wykazał, że trójka osób wspólnie pobila dwoje innych. W konsekwencji zdarzenia do szpitala trafiły dwie osoby. Najpierw doszło do wymiany zdań, potem do

szarpaniny. Pokrzywdzona kobieta wsiadła do samochodu, chowając się przed napastnikami. W tym momencie jedna z atakujących kobiet wybiła szybę. Pokrzywdzona wysiadła z auta i była dalej bita przez te dwie kobiety i mężczyznę - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jeszcze w sobotę policjanci zatrzymali dwie kobiety w wieku 20 i 25 lat z gminy Jarocin. Trójka podejrzanych usłyszała zarzuty dotyczące pobicia. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 3. Jedna z kobiet odpowie także za uszkodzenie mienia. Prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec nich dozoru policyjnego. (era)

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

DZIEŃ OTWARTY - 18.03.2016

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Sąd może mu wrócić prawo jazdy, ale nie dobrą opinię



76-latek cofając daewoo lanosem uszkodził ogrodzenie posesji w Wolicy Koziej (gm. Nowe Miasto). Po kilku godzinach od zdarzenia dotarli do niego średzcy policjanci. Po zbadaniu alkomatem stwierdzili w jego organizmie 0,48 promila alkoholu, po czym zatrzymali mu prawo jazdy. Antoni Suchorski z Chrzana utrzymuje, że wino „własnej roboty” wypił dopiero po zdarzeniu.

Chodzi o sytuację z soboty 30 stycznia. „Gazeta” o sprawie pisała w 5. numerze w kronice kryminalnej. Na podstawie informacji średzkiej policji podaliśmy, że 76-letni kierowca daewoo lanosa wjechał w ogrodzenie. W organizmie Antoniego Suchorskiego policjanci stwierdzili 0,48 promila alkoholu, po czym zatrzymali mu prawo jazdy.

Mieszkaniec gminy Żerków utrzymuje, że sytuacja wyglądała inaczej. Przypada, że rano ostatniego stycznia wjechał w ogrodzenie posesji w Wolicy Koziej. - Uderzyłem w takie spróchniałe ogrodzenie, które nie zostawiło śladu na błotniku. Wsiadłem z samochodu i poszedłem do domu, ale tam nie było nikogo. Ja pojechałem do lasu po drewno,

bo tam już pojechał ciągnik z ludźmi. Potem, jak przywieźłem drewno do domu, pojechałem ponownie na tę posesję, bo chciałem naprawić szkodę. Sumienie mi nie pozwalało, aby nie przyznać się do zdarzenia - opisuje Antoni Suchorski.

Z jego relacji wynika, że z właścicielami posesji rozmawiał po godz. 12.00. Uzgodnił, że naprawi zniszczony płot. - Oni zadzwonili na posterunek, że jest wszystko uzgodnione i nie mają żadnych pretensji - podkreśla mężczyzna. 76-latek wrócił z Wolicy do domu. Ze znajomymi, którzy pomogli przy wywózce drewna z lasu zjadł obiad. - W międzyczasie wypilem sobie dwie szklanki wina swojej roboty. O godz. 15.40 przyjechała policja i wykazało 0,24 miligramu alkoholu w wydycha-

nym powietrzu. Policjanci zaczęli mnie tak maglować, jak ja wjechałbym w ten płot po pijanemu. Ja byłem trzeźwy jak łza. Mam na to świadków. Nie wiem, na jakiej podstawie zabrali mi prawo jazdy? - denerwuje się 76-latek.

Twierdzi, że z powodu tego zdarzenia był szykanowany przez ludzi. - Ja to wszystko wyjaśnię przed sądem, choć mi wrócą prawo jazdy, ale dobrej opinii już mi nikt nie zwróci. Jestem strasznie zdenerwowany. Ja w życiu nie byłem karany, nie miałem punktów karnych, nie popełniłem żadnego wykroczenia w ruchu drogowym, a tu od razu takie rzeczy do „Gazety” zostały podane - ubolewa mieszkaniec Chrzana.

Średzka policja informuje, że zgłoszenie zdarzenia w Wolicy Ko-

ziej otrzymała o godz. 10.55. Wynikało z niego, że kierujący samochodem osobowym uderzył w posesję i oddalił się z miejsca podczas nieobecności właścicieli. - Policjanci po przybyciu na miejsce przesłuchali świadków, wykonali oględziny miejsca zdarzenia i ustalili jego przebieg oraz kierunek odjazdu sprawcy najechania na płot. Policjanci po wykonaniu czynności na miejscu udali się patrolować rejon za sprawcą tego wykroczenia - wyjaśnia mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Około 13.55 policjanci ustalili, że kierowca pojazdu daewoo lanos przyjechał do właścicieli posesji i uzgodnił sprawę naprawy ogrodzenia. - Ponieważ zo-

stało popełnione wykroczenie, policjanci udali się do miejsca zamieszkania kierowcy. W trakcie rozmowy z kierowcą policjanci wyczuli od niego alkohol. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Urządzenie wykazało, że w jego organizmie znajduje się 0,48 promila alkoholu (czyli 0,24 mg/l w wydychanym powietrzu - przyp. red.). W związku z tym, że istniało uzasadnione podejrzenie, że kierowca mógł znajdować się pod działaniem alkoholu w chwili popełnienia wykroczenia, policjanci zatrzymali mieszkańcowi powiatu jarocińskiego prawo jazdy - tłumaczy rzecznik policji. Jednocześnie funkcjonariusze skierowali sprawę do sądu, który rozstrzygnie o jej finale.

(era)

► POŻAR W WOLICY PUSTEJ

Jedna stodoła spłonęła, drugą uratowano. Nie wykluczają podpalenia

Ponad 4,5 godziny walczyli strażacy z pożarem stodoły w Wolicy Pustej (gm. Nowe Miasto).

Ratownicy otrzymali wezwanie w piątek tuż przed północą. W ogniu stanęła drewniana stodoła. W sąsiedztwie płonącego budynku znajdował się drugi drewniany obiekt. - Ta druga stodoła została uratowana. Pierwsza spaliła się całkowicie - mówi mł. bryg. Radosław Pietrzyński, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.



fol. OSP Kijów, Nawrocka

Po opanowaniu ognia strażacy przystąpili do dogaszania pogorzeliska oraz prac rozbiórkowych. Za pomocą kamery termowizyjnej sprawdzili dokładnie miejsca objęte pożarem.

W ponad 4,5-godzinnej akcji gaśniczej uczestniczyli strażacy z JRG Środa Wielkopolska oraz druhowie z OSP Kłęka, Nowe Miasto i Jarocin.

Przyczyny i okoliczności powstania pożaru wyjaśnia średzka policja. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że

brane jest również pod uwagę podpalenie.

- Funkcjonariusze w konsultacji ze strażakami ustalili, że jako przyczynę pożaru nie można wykluczyć zaproszenia ognia. Powstały ogień nie zagrażał życiu oraz mieniu wielkich rozmiarów. Czynności w tej sprawie prowadzi Rewir Dzielnicowych w Nowym Mieście nad Wartą - wyjaśnia mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

(era)

OGŁOSZENIE

W związku z przypadającym w dniach od 22 do 27 lutego 2016 r.

„Tygodniem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem”

w dniach od 22 do 26 lutego 2016 r. w godzinach od 13.00 do 15.00

w Sądzie Rejonowym w Jarocinie zostanie uruchomiony

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM

przy al. Niepodległości 15 według następującego grafiku:

pok. nr 5-6, parter

22 lutego 2016 r. - kurator zawodowy Kamila Zawodna
23 lutego 2016 r. - kurator zawodowy Alicja Krzyżko
24 lutego 2016 r. - kurator zawodowy Maria Raźniak
25 lutego 2016 r. - kurator zawodowy Arleta Dyrzszak
26 lutego 2016 r. - kurator zawodowy Joanna Wasielewska

pok. nr 9, parter

22 - 26 lutego 2016 r. - asystent sędziego Jakub Łuczak

WIEŚCI KRYMINALNE

► Z budowy odjechali z piecami gazowymi

Dwa piece gazowe skradziono z dwóch domów w budowie na ul. Leszczyce w Jarocinie. Policja otrzymała zgłoszenia o kradzieży 9 lutego po południu. Doszło do niej pomiędzy 5 a 9 lutego.

► Nietrzeźwi na drogach

13 lutego na ul. Wrocławskiej w Jarocinie sprawdzono Błażeja B. z gm. Jarocin. Kierowca renaulta miał 0,9 promila alkoholu.

Tego samego dnia na ul. Żerkowskiej w Jarocinie skontrolowano Michała Ż. z gm. Jarocin. Jadący hondą civic miał 0,8 promila alkoholu.

12 lutego na osiedlu Rzeczpospolitej w Jarocinie policjanci zatrzymali Tomasza K. z gminy Jarocin.

Kierowca fiata punto nadmuchał 1,7 promila alkoholu.

0,4 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Mariana L. z gm. Kotlin. Kierującego mercedesem skontrolowano 8 lutego w Tarcach.

► Skradli tablice rejestracyjne od 11 samochodów

Policja otrzymała 11 zgłoszeń o kradzieży tablic rejestracyjnych. Złodzieje grasowali na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie w nocy z soboty na niedzielę.

► Sprawcy kolizji z mandatami

14 lutego na ul. Poznańskiej w Jarocinie mieszkaniec gm. Jarocin jadący volkswagenem polo wjechał w tył opla zafiry. Sprawca został ukarany mandatem.

11 lutego na krajowej „11” w Kotlinie kierujący manem z powiatu poznańskiego nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu

poprzedzającego i uderzył w tył audi A4. Sprawca został ukarany mandatem.

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie kierująca oplem corsą z gminy Jarocin wjechała w tył fordą focusa, którym podróżowała mieszkanka powiatu pleszewskiego. Podobnie jak w przypadku poprzedniej kraksy, sprawcy dostała mandat.

W czwartek na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie jadący citroenem mieszkaniec gminy Jarocin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z oplem corsą, którym kierował mieszkaniec gminy Kotlin. Sprawcę stłuczki ukarano mandatem.

8 lutego na ul. Śródmiejskiej kierująca fiatem mieszkanka gminy Jarocin nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu volkswagenem mieszkańców gminy Jaraczewo. W wyniku zderzenia volkswagen zatrzymał się na zaparkowanym oplen. Nieuważnej kierującej policjanci wystawili mandat.

(era)

POWIAT ► JAROCIŃSKI SZPITAL PODPISAŁ KONTRAKT NA PRAWIE 30 MLN ZŁ

O nieco ponad 800 tys. zł wzrósł w stosunku do ubiegłorocznego kontrakt jarocińskiego szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia. Łączna wartość umowy wynosi niecałe 30 mln zł.

Więcej na leczenie chorych będzie miał oddział ortopedii i traumatologii narządu ruchu, pediatria oraz Szpitalny Oddział Ratunkowy. Umniejszono z kolei środki na ginekologię i położnictwo, a także na anestezjologię i intensywną terapię. - Jednak z uwagi na to, że te świadczenia należą do nielimitowanych, wszystkie świadczenia udzielone poza wartością umowy zostaną zapłacone przez Narodowy Fundusz Zdrowia - zapewnia Marcin Jantas, prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie.

Nasza lecznica otrzymała też dodatkowe pieniądze na podwyżki dla pielęgniarek i położnych. - Do umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia podpisany został aneks w sprawie tych dodatkowych funduszy. Będzie on obowiązywał na razie do sierpnia. Co będzie później, nie wiadomo - stwierdza Marcin Jantas. Podwyżka wynosi 400 zł brutto miesięcznie dla każdej pielęgniarki i położnej.

To, czy NFZ zapewni środki na podniesienie płac dla pielęgniarek i położnych długo nie było wiadome. Pod koniec ubiegłego roku na jednym z posiedzeń radni powiatu jarocińskiego wyrazili swój niepokój o sytuację finansową szpitala, jeśli fundusze na podwyżki będzie trzeba wydać z własnego budżetu. - Sprawa nie jest prosta - mówił wówczas Mirosław Drzazga, etatowy członek zarządu powiatu. - Uważam, że podwyżki dla pielęgniarek są zasłużone, ale z drugiej strony kontrakt jest obciążony o 800 tysięcy, czyli jednym dodano, a drugim ukradziono. W tym momencie potencjalni pacjenci naszego szpitala będą mieli przesuwane terminy planowych operacji. Jeśli chodzi o endoprotezy, to ja sobie zdaję sprawę, że może zostać to wydłużone o rok, a nawet półtora - alarmował w grudniu ubiegłego roku Mirosław Drzazga. W sytuacji, kiedy pieniądze zostały jednak zapewnione przez fundusz, prezes Marcin Jantas uspokaja, że szpital będzie wykonywał świadczenia bez zbędnej zwłoki.

ANNA KONIECZNA

Pielęgniarki dostaną podwyżki, a kolejki się nie wydłużą

29.692.429,64 zł

ŁĄCZNA WARTOŚĆ KONTRAKTU JAROCIŃSKIEGO SZPITALA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA NA 2016 R.

28.884.763,13 zł

WARTOŚĆ Ubiegłorocznego KONTRAKTU

544.160 zł

KWOTA PRZEZNACZONA NA PODWYŻKI DLA PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH (170,05 etatów przeliczeniowych na okres od stycznia do sierpnia 2016 r.)



Kontrakt na świadczenia jarocińskiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wzrósł w tym roku o ponad 80 tys. zł

Wzrost wartości kontraktów w zakresie leczenia szpitalnego - świadczenia limitowane

- ▶ ortopedia i traumatologia narządu ruchu **599.976 zł**
- ▶ świadczenia w zakresie pediatrii **113.880 zł**
- ▶ świadczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym **82.098 zł**

Zmniejszenie wartości kontraktów w zakresie leczenia szpitalnego - świadczenia limitowane

- ▶ anestezjologia i intensywna terapia **110.000 zł**
- ▶ ginekologia i położnictwo (porody) **40.000 zł**

Wartość kontraktów na leczenie szpitalne

	2015 r.	2016 r.
anestezjologia i intensywna terapia (hospitalizacja)	1.751.256 zł	1.639.560 zł
chirurgia ogólna	4.157.715 zł	4.261.816 zł
chirurgia ogólna (hospitalizacja i pakiet onkologiczny)	128.180 zł	24.076 zł
choroby wewnętrzne	5.701.696 zł	5.701.696 zł
neonatologia	1.289.964 zł	1.122.940 zł

	2015 r.	2016 r.
ortopedia i traumatologia narządu ruchu	2.483.936 zł	3.083.912 zł
pediatria	1.626.768 zł	1.740.648 zł
położnictwo i ginekologia	2.970.812 zł	3.115.944 zł
położnictwo i ginekologia (hospitalizacja pakiet onkologiczny)	119.080 zł	62.348 zł
świadczenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego	2.803.328 zł	2.885.426 zł

► JAROCIN

Kuzyn przewodniczącego rady będzie dzierżawił gminne budynki



Te budynki w parku gmina Jarocin zmierza wydzierżawić

Podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji rady miejskiej omawiano uchwałę dotyczącą wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości w jarocińskim parku na okres 30 lat. - W urzędzie miejskim pojawiła się osoba zainteresowana tym terenem. Przedstawiła wstępną koncepcję za-

gospodarowania - funkcje usługowo-gastronomiczne - poinformował wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Przewodniczący rady Rajmund Banaszyński (na zdjęciu) zapowiedział, że nie będzie w tej sprawie głosował „ze względów osobistych”. Dało to pole do spekulacji - pojawiła się



plotka głosząca, że budynki chce wynająć jego brat. - To nieprawda - ucina Banaszyński. - Chodzi o mojego kuzyna - to on przejawia chęć wydzierżawienia tej nieruchomości. Nie chciałem, by za jakiś czas ktoś zarzucił, że brałem udział w procedowaniu tej uchwały. Dlatego, mimo tak nikłego

stopnia powinowactwa, uznałem, że uczciwiej będzie się wyłaczyć z głosowania - wyjaśnia przewodniczący.

Nad wyrażeniem zgody na wydzierżawienie zabudowanej nieruchomości w parku głosowało czterech radnych. Wszyscy byli za. Informacja na ten temat zostanie umieszczona na tablicy ogłoszeń urzędu miejskiego, a następnie będzie przeprowadzony przetarg na dzierżawę. - Osoba, która się do nas zgłosiła, planuje prowadzić tam restaurację z funkcją kawiarni, a w „domu ogrodnika” utworzyć mały hotel. Wpisuje się to w naszą koncepcję rewitalizacji parku. Niewykluczone jednak, że pojawi się ktoś jeszcze. Tak czy inaczej przyszły nabywca prawdopodobnie wyburzy część tych budynków i postawi nowe, o podobnej charakterystyce architektonicznej - mówi wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. (lgi)

► JAROCIN

Wiceburmistrz chce rzetelnie poinformować rodziców

Wiceburmistrz Jarocina chce się spotkać z rodzicami uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia. Po co? - Uznaliśmy, że potrzebne jest rzetelne i bezpośrednie poinformowanie o planowanych zmianach, zwłaszcza w świetle nieprawdziwych informacji, które pani dyrektor przedstawiła w wywiadzie do „Gazety Jarocińskiej” - wyjaśnia Robert Kaźmierczak.

W poprzednim wydaniu „Gazety” pisaliśmy o tym, że gmina zamierza wystąpić do ministra kultury z wnioskiem o przejęcie prowadzenia szkoły muzycznej. Opublikowaliśmy też rozmowę z dyrektorką placówki, z której jasno wynikało, że ona i całe grono pedagogiczne są przeciwni takiemu rozwiązaniu. - Obawiamy się po prostu, że po przejęciu przez gminę szkoła zostanie przekształcona i wyprowadzona z obecnej siedziby - tłumaczyła Dorota Chłopcoka. Wiceburmistrz zapewnia z kolei, że likwidacja placówki będzie niemożliwa.

Spotkanie z rodzicami ma się odbyć we wtorek (16 lutego) o godz. 17.00 w auli pałacu Radolińskich. (lgi)

ŻERKÓW

Burmistrz ciężko się zastanawia, ale umarza



Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk umorzył ponad 80 tys. zł zaległości w podatku od nieruchomości Mickiewiczowskiemu Centrum Turystycznemu

Prawie 90 tys. zł zaległości w podatkach umorzył w ubiegłym roku burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk. Znaczną część tej kwoty stanowi podatek od nieruchomości - nieco ponad 87 tys. zł. Z czego ponad 81 tys. zł umorzono Mickiewiczowskiemu Centrum Turystycznemu.

Burmistrz przyznaje, że niechętnie podpisuje decyzje o umorzeniach. - *Za każdym razem ciężko się zastanawiam. Nikomu się nie przelewa i są uwarunkowania ustawowe, komu można rękę podać* - stwierdza. Umorzenia w większości dotyczą osób i firm, które zalegają z pla-

cenieniem podatku. - *Kiedy widzę, że nie ma żadnych szans na jakąkolwiek skuteczną ściągalność, to czasem nie ma innego wyjścia, jak podjąć decyzję o umorzeniu. Bo czekanie może oznaczać, że będą tylko rosnąć dodatkowe koszty. Przychodzi sąd, komornik i na końcu okazuje się, że jest mała szko-*

► W 2015 roku burmistrz Żerkowa umorzył zaległości w podatkach ze względu na ważny interes podatnika w wysokości 88.359 zł:

PODATEK
OD NIERUCHOMOŚCI

87.266 zł

w tym między innymi:

Spółdzielnia Kótek Rolniczych
w Żerkowie

5.508 zł

Ośrodek Kultury i Rekreacji
Mickiewiczowskie Centrum
Turystyczne w Żerkowie

81.704 zł

PODATEK ROLNY

1.072 zł

PODATEK LEŚNY

21 zł

7 osobom w 2015 roku
burmistrz Żerkowa
odroczył termin
płatności podatku

dliwość społeczna - wskazuje Jędraszczyk. - *Oczywiście możemy się upierać* - dodaje.

Włodarz gminy przyznaje, że zdarzają się wypadki losowe. - *Bywa tak, że ktoś wpadnie w jakąś pułapkę i znajdzie się w trudnej sytuacji. Czasami w gospodarstwie padnie byk albo*

krowa i nie dość, że nie ma na ratę podatku, to przychodzą jeszcze inne, dodatkowe koszty i się cała układanka sypie - stwierdza Jacek Jędraszczyk.

Siedmiu osobom wólarz gminy Żerków odroczył też termin płatności podatku.

(ann)

Za kilka milionów władze chcą przenieść muzeum do pałacu

Rozpoczęto prace związane z przeniesieniem Muzeum Regionalnego w Jarocinie z ratusza do pałacu Radolińskich. - *Myszę, że to będzie projekt szacowany podobnie do tego związanego ze Spichlerzem Polskiego Rocka.* (...) W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy to będzie mniej niż 5 milionów, czy więcej niż 5 milionów - tłumaczy Sebastian Pluta, dyrektor jarocińskiego muzeum.

W styczniu odbyły się wstępne rozmowy z konserwatorem zabytków, a muzeum kończy przygotowywanie scenariusza ekspozycji stałej, która miałaby się znajdować w pałacu. Później chce ogłosić konkurs na aranżację architektoniczną pomieszczeń pałacowych, a od września - starać się o środki unijne. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, być może muzeum udałoby się przenieść nawet w przyszłym roku.

Ile będzie kosztowało urządzenie muzeum w pałacu Radolińskich? Nie wiadomo. Wszystko zależy m.in. od tego, na jakie rozwiązanie zgodzi się konserwator zabytków, jaki kształt będzie miał ostatecznie scenariusz ekspozycji, jaki projekt aranżacji wygra oraz czy gmina dostanie dofinansowanie i w jakiej wysokości. - *Myszę, że to będzie projekt szacowany podobnie do tego związanego ze Spichlerzem Polskiego Rocka, bo to*

jest budynek zabytkowy i wszelkiego rodzaju rzeczy, które są z tym związane, szczególnie takie murarskie czy np. tworzenie nowej instalacji elektrycznej, wymagają nadzoru konserwatorskiego i nie mogą być robione bez konkretnego pomysłu. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy to będzie mniej niż 5 milionów, czy więcej niż 5 milionów - tłumaczy Sebastian Pluta, dyrektor jarocińskiego muzeum.

Władze Jarocina chcą, by dofinansowanie do projektu wyniosło nawet 85%. Pierwsze wnioski związane z pałacem zostały już złożone. - *Zehy w jak najmniejszym stopniu to się odbywało kosztem pieniędzy gminnych* - zaznacza wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

Zgodnie z planami gminy muzeum miałoby się znajdować na parterze lewego skrzydła pałacu (gdzie obecnie są sale lekcyjne dla pierwszaków ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie) oraz częściowo w pomieszczeniach, które na pierwszym piętrze zajmuje dziś Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia. Nie wiadomo, czy w tej sprawie dojdzie do porozumienia, bo gmina postanowiła przejąć od ministerstwa prowadzenie szkoły muzycznej. Tymczasem na drugim piętrze ratusza, gdzie teraz mieści się muzeum, władze chcą otworzyć nowoczesną czytelnię i mediatekę.

(kg)

POWIAT

Asystent nie jest na posyłki i specjalne życzenia

Od początku lutego starosta Bartosz Walczak zatrudnia asystenta. Został nim żerkowski radny Wojciech Raś.

O zasadność tej decyzji pytał na ostatnim posiedzeniu rady powiatu były starosta, obecnie radny Stanisław Martuzalski. - *Mam pytanie w trosce o pana starostę, bo nie tak do końca potrafię zrozumieć. Zdziwienie dopadło mnie, kiedy dowiedziałem się, że pan starosta zafundował sobie asystenta. I nie wiem, czy jakieś kłopoty ze zdrowiem, czy pan starosta sobie nie radzi? Bo przecież zakres obowiązków się nie zmienił* - stwierdził radny. - *Posługując się własnym doświadczeniem na tym stanowisku i mojego poprzednika starosty Sła-*

womira Wąsiewskiego, do tej pory funkcjonowaliśmy w ramach pięcioosobowego zarządu powiatu i to wystarczyło. A więc, panie starosto, jak to jest? Czy zdrowie szwankuje, czy nie radzi sobie pan w pracy? - dopytywał się były starosta. Po chwili jeszcze dodał: - *Należałoby się też zastanowić, czy to nie obciąży dodatkowo budżetu powiatu. Zapowiadaliście wcześniej (koalicja rządząca powiatem - przyp. red.), że o każdą złotówkę zadbać. A w założeniach budżetu na ten rok, które były przedstawione radzie, tego typu rozwiązań nie było.*

Obecny wólarz powiatu Bartosz Walczak wyraził wdzięczność za troskę poprzednika. - *Jestem niezmiennie zobowiązany. Ale za pana*

kadencji w sekretariacie kancelarii starosty pracowały co najmniej dwie osoby. Ja zastałem sytuację, że była jedna pracownica obsługująca cały sekretariat, korespondencję, posiedzenia zarządu i wiele, wiele innych spraw - wymieniał Walczak. - *Asystent to nie jest osoba na posyłki i specjalne życzenia pana starosty. To jest osoba, która obsługuje cały zarząd, pracę sekretariatu i bieżącą działalność promocyjną* - podkreślił starosta.

Pięcioosobowy zarząd, który kieruje powiatem jarocińskim, kosztuje podatników 35.418 zł brutto miesięcznie. Asystent Wojciech Raś zarabia 3,5 tys. zł miesięcznie (brutto).

(ann)



3.500 zł WYNAGRODZENIE WOJCIECHA RASIA
ASYSTENTA STAROSTY JAROCIŃSKIEGO

Wynagrodzenie członków zarządu powiatu jarocińskiego (kwoty brutto)

11.178 zł

Bartosz Walczak
starosta jarociński



10.544 zł

Mikołaj Szymczak
wicestarosta
jarociński



9.196 zł

Miroslaw Drzazga
etatowy członek
zarządu powiatu



2.250 zł

Przemysław Franczak
członek zarządu
powiatu



2.250 zł

Zbigniew Kuzdał
członek zarządu
powiatu



JARACZEWO

Setki skrzynek pełnych owoców przywieziono pod drzwi mieszkańców gminy Jaraczewo. Transport zorganizował radny Sławomir Gruchała. - Jabłka pochodziły z Caritasu w ramach akcji „Embargo”. Na całą gminę dostaliśmy trzy tiry, a poszczególni sołtysi bardzo się zaangażowali w pomoc. Można było także liczyć na część radnych, którzy pomagali w dystrybucji owoców. Najpierw jabłka trafiły na teren mojego okręgu i tam się sprawdziła forma dostarczania owoców do domów, dlatego zaproponowałem pozostałym sołtysom, żeby skorzystali z tego doświadczenia - tłumaczy rajca ze Strzyżewka.

Sołtysi chwalą pomysł dowożenia jabłek pod drzwi mieszkańców. - Bardzo dobrze, że udało się dostarczyć je właśnie w taki sposób, bo ile starsi ludzie wzięliby tych jabłek ze sobą? Gdyby ktoś im nie pomógł, to na pewno wielu nie byłoby w stanie zabrać skrzynek czy dwóch. A tak każdy dostał po równo - chwali pomysł Zbigniew Nowak, radny i sołtys Parzęczewa. W podobnym tonie

Trzy tiry jabłek pod drzwi domów



Liczenie skrzynek w Strzyżewku



Ochotnicy z Goli w trakcie dostarczania owoców pod drzwi mieszkańców

wypowiada się Roman Dworzyński, sołtys Noskowa: - Odzew mieszkańców był bardzo pozytywny, zarówno z faktu, że dostali jabłka, jak i z tego, że dostar-

czyliśmy je pod same drzwi.

W Noskowie jabłka rozwoziły trzy ekipy, które w kilka godzin uporały się z całym ładunkiem. - To i tak było

szybciej niż gdybyśmy stali pod salą i czekali aż każda rodzina przyjdzie. Wiadomo, że nie wszyscy dotarliby od razu, a na końcu okazałoby się, że nie-

którym mieszkańcom i tak trzeba by te jabłka dostarczyć do domów - dodaje Dworzyński.

(seb)

OGŁOSZENIE

▶ NOWE MIASTO

Sekretarz gminy skorzysta dzięki policji

Po blisko 30 latach sekretarz gminy Nowe Miasto, Gabriela Kosmała doczeka się prawdopodobnie drogi przed swoim domem.

O tym, że planowana jest budowa nawierzchni na ulicy Łąkowej, biegnącej od ulicy Słonecznej, wójt Aleksander Podemski poinformował na sesji rady. - Jestem zadowolona z tego projektu inwestycji, ponieważ po blisko 30 latach będzie zrobiona droga na tym osiedlu. 15 lat tam mieszkam - mówi Gabriela Kosmała. - Usiłowałam się przebić z tą drogą, ale nigdy nie forsowałam, bo były pilniejsze. Nie chciałam też wykorzystywać swojej funkcji. Aby udało się pozyskać dodatkowe środki na realizację zadania, należy wykazać, że droga, o którą się wnioskuję, jest gruntowa. Punktowane są też budynki użyteczności publicznej. - Policja niewątpliwie takim budynkiem jest, skorzystam więc dzięki policji - dodaje zadowolona sekretarz gminy. (akf)

▶ POWIAT

Ruszył punkt wydawania PIT-ów

W Sali Obsługi Podatnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie został uruchomiony punkt informacyjny oraz wydania formularzy zeznań rocznych.

Można tam zasięgnąć informacji w zakresie: rozliczenia podatku dochodowego za rok 2015 oraz zasad stosowania ulg i odliczeń w podatku dochodowym. W punkcie są także wydawane formularze podatkowe zeznań rocznych. Podatnicy mogą również zasięgnąć tam informacji telefonicznie - nr tel. (62) 505-60-60. Oprac. (ann)

**SUPERSZYBKI
INTERNET
DOMOWY LTE
TANIEJ O
50%**

INTERNET
HIT
T-MOBILE



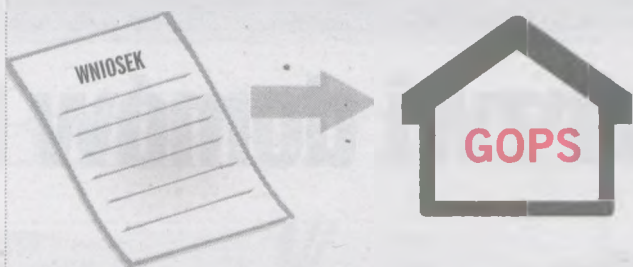
Teraz w T-Mobile możesz mieć domowy Internet LTE za **19,99 zł**. Sprawdź w sklepie lub na **t-mobile.pl**

T...

LIFE IS FOR SHARING.

Szczegóły oferty w Regulaminie „Internet do domu LTE 4G dla Ciebie i rodziny - modemy i routery”, dostępnym w sklepach i na www.t-mobile.pl

GDZIE ZŁOŻYĆ WNIOSEK?

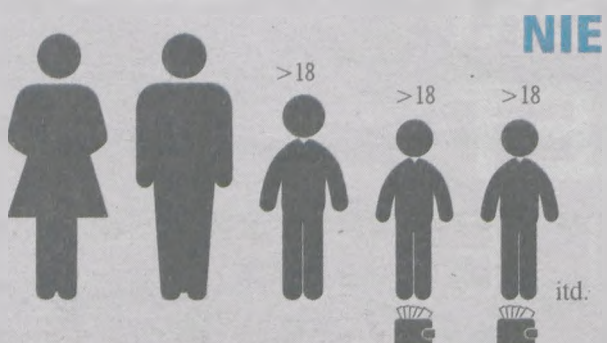


GMINNE OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ będą w naszym powiecie najprawdopodobniej miejscem składania wniosku. Wystarczy złożyć go do gminy raz do roku - osobiście lub przez internet (nie podano na razie adresu strony www). Do złożenia wniosku online potrzebny będzie tzw. profil zaufany lub bezpieczny podpis elektroniczny. Świadczenie zostanie przekazane bezpośrednio na konto wskazane przez rodzica lub gotówką. Druków wniosków jeszcze nie ma, znany jest jednak wzór. We wniosku trzeba będzie podać dane osoby starającej się o świadczenie, dane drugiego rodzica oraz dane dzieci wraz z dodatkowymi zaświadczeniami i oświadczeniami, jeśli takie będą w indywidualnej sprawie niezbędne.

CZY DO WNIOSKU POTRZEBNE BĘDĄ JAKIEŚ ZAŁĄCZNIKI?



TAK
dochód na osobę
> 800 zł netto



NIE

Do wniosku potrzebne będzie potwierdzenie wieku dziecka (dodatek przysługuje tylko na dzieci do 18. roku życia), a jeśli dziecko jest adoptowane, również wyrok sądu rodzinnego stwierdzający przysposobienie dziecka albo zaświadczenie z sądu lub z ośrodka adopcyjnego o prowadzonym postępowaniu w sprawie o przysposobienie. Większość potrzebnych dokumentów urzędnicy mają pozyskiwać samodzielnie z odpowiednich rejestrów.

Świadczenia na drugie i kolejne dziecko będą przysługiwać niezależnie od dochodów rodziny. W przypadku pierwszego dziecka 500 zł otrzymają tylko te rodziny, których dochód na osobę nie przekracza 800 zł netto (lub 1.200 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko z niepełnosprawnością).

Jeśli ktoś będzie się ubiegał o dodatek już na pierwsze dziecko, będzie musiał złożyć zaświadczenie o dochodach z urzędu skarbowego. US poda w nim wielkość dochodu, sumę składek na ubezpieczenia społeczne odliczonych od dochodu i wartość należnego podatku. Na podstawie tych danych zostanie wyliczony dochód na osobę. Nieco inaczej będzie to wyglądało w przypadku osób płacących podatek ryczałtowo - tu podstawą do wyliczenia dochodu na osobę będą ich oświadczenia.

ŁUDZIE PYTAJĄ, ALE URZĘDNIICY NIC NIE WIEDZĄ

500 zł - dla kogo?

► - *Przychodzą, pytają, dzwonią - ale my nic nie wiemy! Nie wydajemy żadnych wniosków, bo ich nie mamy* - tłumaczy Hanna Wyrwas, referent ds. świadczeń rodzinnych w Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowym Mieście.

W każdym OPS-ie podawane są inne liczby i pada stwierdzenie: - *Na razie nic nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że zainteresowanie jest duże. Zarówno tych, którzy do tej pory korzystali z wszelkich świadczeń, jak i tych, którzy mają wyższe dochody i nigdy po żadne wsparcie do ośrodków pomocy społecznej się nie zwracali. Sami urzędnicy są już lekko podenerwowani tym, że nic nie wiedzą. Część z nich była na szkoleniach, część dopiero będzie. Z szacunkowych informacji wynika, że potrzebowalibyśmy na to świadczenie około 600 tys. zł miesięcznie* - wylicza Ewa Kasolka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Kwestia pieniędzy to nie jedyny problem. - *Niezbędne będzie zatrudnienie dodatkowej osoby, która będzie się*

zajmowała obsługą programu. Mam zatrudnione dwie osoby, które zajmują się obsługą świadczeń rodzinnych, zasiłków alimentacyjnych, funduszu alimentacyjnego - mówi kierowniczka. - *Powiem szczerze, że nie ma środków na zatrudnienie dodatkowego pracownika. Konieczny będzie zakup komputera i oprogramowania. Jedyne, co mam, to miejsce dla dodatkowego pracownika, ale to tylko dlatego, że mamy nową siedzibę. Jedną z koleżanek spoza powiatu jarocińskiego mówiła, że nawet nie ma miejsca dla dodatkowej osoby.*

Do Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście może trafić co najmniej 500 wniosków. Tyle jest obecnie rodzin pobierających świadczenia rodzinne. - *Myszę, że zgłoszą się również te rodziny, które nigdy nie korzystały ze świadczeń*

ze względu na dochód - dodaje Hanna Wyrwas.

Podobnie jak pozostałe samorządy, gmina Żerków też nie otrzymała jeszcze żadnych wytycznych dotyczących programu „Rodzina 500 plus”. - *Na razie nic nie wiemy na ten temat* - przyznaje Michał Surma, sekretarz gminy Żerków. - *Ministerstwo nas tylko zapytało, czy jesteśmy przygotowani, a my nie wiemy, jak mamy się przygotować. Nie mamy wzoru wniosku, nie wiemy, w jakiej formie to ma być wypłacane, kto to ma robić* - stwierdza Surma. - *Jedyne co odczuwamy - po tym, jak powiedzieli, że będą potrzebni ludzie do pracy - to wzrost liczby podanych prac* - dodaje.

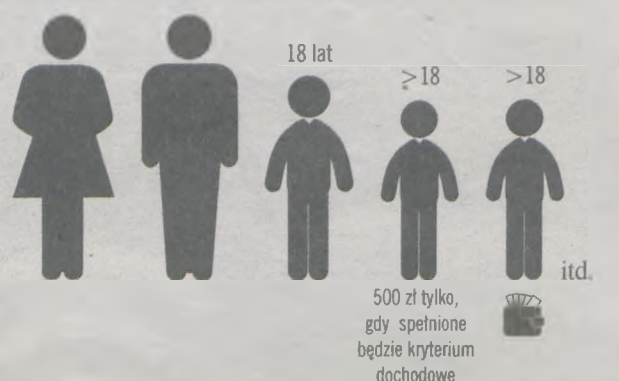
ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Współpraca (seb), (era), (igi), (am)

KTO DOSTANIE PIENIĄDZE?



TAK
500 zł tylko, gdy spełnione będzie kryterium dochodowe



NIE
500 zł tylko, gdy spełnione będzie kryterium dochodowe

Każda rodzina na drugie i kolejne dziecko do 18. roku życia. Na dzieci pełnoletnie dodatek nie przysługuje. W przypadku rodzin z niskimi dochodami - 800 zł miesięcznie na osobę (lub 1.200 zł, jeśli w rodzinie jest niepełnosprawne dziecko) - dodatek wypłacany będzie także na pierwsze czy jedyne dziecko. Jeśli w rodzinie jest dwoje dzieci, a jedno z nich skończyło już 18 lat, dodatek będzie przysługiwał na młodsze, jeśli dochód nie przekracza 800 zł na osobę (lub 1.200 zł, jeśli dziecko jest niepełnosprawne).

Nie ma w ustawie górnego limitu dochodów - to oznacza, że 500 zł na drugie i kolejne dzieci w wieku do ukończenia 18 lat przysługiwać będzie niezależnie od wysokości dochodów.

Świadczenie wychowawcze otrzymywać mogą rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni dziecka (rodziny zastępcze). Wsparcie dostanie każda rodzina, bez względu na stan cywilny rodziców: zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim, jak i rodziny niepełne oraz rodzice pozostający w związkach nieformalnych.

CO Z ROZWODNIKAMI?



TAK
500 zł tylko, gdy spełnione będzie kryterium dochodowe

Wśród rodziców po rozwodzie świadczenie przysługiwać będzie temu, kto sprawuje opiekę nad dzieckiem (do wniosku będzie musiał załączyć orzeczenie sądu). Jeśli takiego orzeczenia jeszcze nie ma, pieniądze trafią do tego z rodziców, który faktycznie opiekuje się dzieckiem. Jeśli równo dzielą się opieką, oboje mają prawo złożyć wniosek, a wysokość świadczenia będzie dzielona proporcjonalnie do liczby dni, w których opiekują się dzieckiem.



NIE
500 zł tylko, gdy spełnione będzie kryterium dochodowe

JAK BĘDZIE LICZONY DOCHÓD?

W wariantcie podstawowym dochód to po prostu przychód do opodatkowania pomniejszony o koszty jego uzyskania, zapłacony podatek i składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Dotyczy to zarówno dochodów uzyskiwanych w kraju, jak i za granicą. Do średniej liczone są również dochody z uzyskiwanych świadczeń (np. rodzinnych, rent, różnorodnych zasiłków). W przypadku rolników bazą jest dochód uzyskiwany z gospodarstwa wyliczany tak, jak na potrzeby podatku rolnego.

CZY DOROSŁE DZIECI SĄ WLICZANE DO DOCHODU?

Dziecko do 25. roku życia, pozostające na utrzymaniu rodziców, będzie uwzględniane przy obliczaniu dochodu na osobę w rodzinie. Dzięki temu jego młodszy brat lub siostra może nadal otrzymywać wsparcie, jeśli dochód rodziny nie przekroczy obowiązującego kryterium. Przy obliczaniu dochodu rodziny brane pod uwagę będą też te dzieci, które ukończyły 25. rok życia, ale legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności i przysługuje im w związku z tym świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna.



ZAPYTAŁIŚMY OPS-Y, ILE OSÓB MOGŁOBY SKORZYSTAĆ Z PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS”. TO DANE, JAKIE UZYSKAŁIŚMY:

- gmina JAROCIN**
8.686 - liczba dzieci od 0 do 18 lat
ok. 3.000 rodzin pobiera zasiłek rodzinny
ok. 6-7 tys. osób będzie mogło skorzystać z programu „Rodzina 500 plus”
- gmina KOTLIN**
1.568 - liczba dzieci od 0 do 18 lat
około 1.200 dzieciom będzie przysługiwało świadczenie
- gmina ŻERKÓW**
szacunkowo 1.500 dzieci z gminy Żerków kwalifikuje się do Programu „Rodzina 500 plus”
- gmina JARACZEWO**
1.808 dzieci w wieku od 0 do 18 lat
1.031 rodzin, które mają jedno i więcej dzieci
- gmina NOWE MIASTO**
1.500 - liczba dzieci od 0 do 18 lat życia

KIEDY MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI?

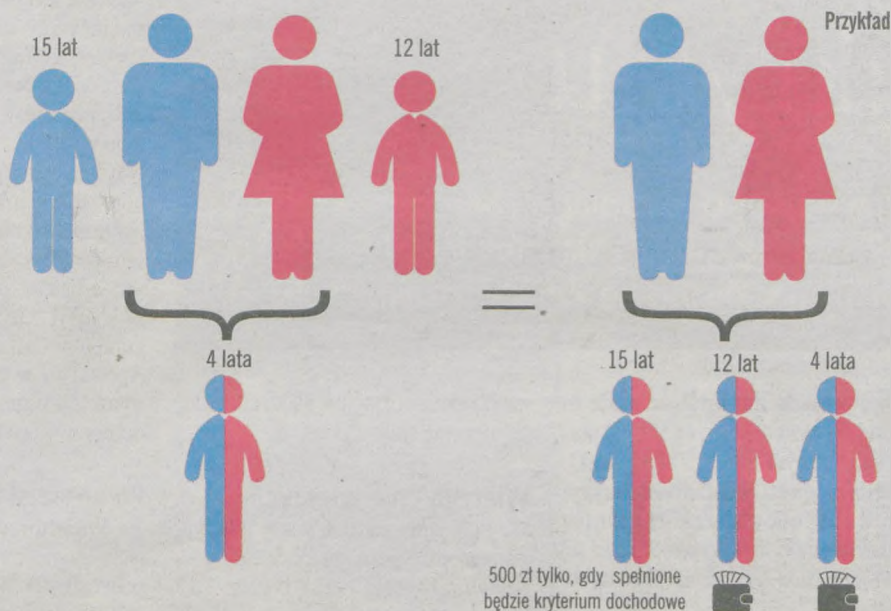
KWIECIEŃ 2016		1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	

Od momentu startu programu - czyli od kwietnia. Jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania programu, rodzice dostaną wyrównanie od 1 kwietnia.

Co ważne, do programu będzie można dołączyć w dowolnym momencie, jednak w kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym rodzice złożą wniosek. Świadczenie będzie przyznawane na rok.

Okres rozliczeniowy będzie trwał od 1 października do 30 września następnego roku. Wnioski na kolejne okresy będą przyjmowane już od 1 sierpnia danego roku. Dłuższy będzie jedynie pierwszy okres - rozpocznie się 1 kwietnia i trwać będzie do 30 września 2017 roku. Dzięki temu rodzice nie będą musieli składać dwóch wniosków w tym roku, kiedy program wejdzie w życie.

CO Z TZW. RODZINAMI PATCHWORKOWYMI?



Jeżeli rodzina obok dzieci z poprzednich związków będzie mieć jeszcze co najmniej jedno wspólne dziecko, do rodziny wliczane będą wszystkie dzieci. Wówczas świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko będzie uzależnione od kryterium dochodowego, a na pozostałe dzieci - bez względu na dochód. Dzieciom adoptowanym świadczenie będzie przysługiwać na takich samych zasadach, jak w przypadku dzieci biologicznych.

CZAS POBIERANIA ŚWIADCZENIA?



Świadczenie będzie przysługiwać do ukończenia przez dziecko 18 lat. Jeśli w rodzinie jest kilkanaście dzieci, ale tylko jedno ma poniżej 18 lat, świadczenie zależne będzie od dochodu - będzie ona traktowana jak rodzina z jednym dzieckiem.

PROGRAM „RODZINA 500 PLUS” ZA GRANICĄ

Program „Rodzina 500 plus” nie przewiduje (zgodnie z koordynacją UE) jednoczesnego pobierania świadczeń w więcej niż jednym kraju. Oznacza to, że świadczenie wychowawcze nie będzie przysługiwać, jeżeli rodzina otrzymuje za granicą świadczenie o podobnym charakterze.

Jeśli rodzic przebywa w innym państwie UE i złoży tam wniosek o świadczenia rodzinne, tamtejszy organ informuje o tym fakcie właściwego marszałka województwa w Polsce. Ten zaś przekazuje te informacje do właściwej gminy.

Rodzice składający wniosek o przyznanie świadczenia są również zobowiązani do informowania o każdej zmianie mającej wpływ na prawo do tego świadczenia, w tym również o zmianie miejsca zamieszkania.

CZY DODATEK MOŻE ZOSTAĆ ODEBRANY LUB ZAMIENIONY NA POMOC RZECZOWĄ?

- jeśli dochód w rodzinie wzrośnie powyżej kryterium, traci się prawo do dodatku na pierwsze dziecko.
- w razie sygnałów o wydawaniu środków niezgodnie z przeznaczeniem, u rodziny będzie mógł zostać przeprowadzony wywiad środowiskowy. Jeśli urzędnicy pomocy społecznej uznają, że jest taka konieczność, będzie można zamienić gotówkę na pomoc rzeczową (jedzenie, ubrania, leki itp.) lub w formie opłacania usług (np. opłaty za przedszkole czy kolonie).

TAK

INTERNAUCI KOMENTUJĄ*

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie ty

~ **adzi**: wielodzietni dostaną to chociaż tyle, a z jednym dzieckiem niech pomyślą nad następnym bo o to chodzi w tym programie żeby Polska się nie wyludniała. Zawsze lepiej coś niż nic.

~ **ola222**: Mam jedno dziecko, dochód przekroczony o 5 zł i co? Jajco! A 500 zł przydałoby się na pewno :) pampersy, mleko i inne dzieciowe sprawy do tanich nie należą

~ **Janek**: Ja mam jedno i nie zdecyduje się na drugie dla 500 zł. Dziecko to odpowiedzialność za życie osoby do końca życia. A nikt nie zagwarantuje że te pieniądze będą przez następne 20 lat. A rodziny wielodzietne pewnie i tak nie będą mieli kolejnego np. 5 dziecka więc nie wiem czy dzietność w Polsce się poprawi. Bada się rodzili dzieci ale w patologii niestety

~ **Renka**: Prawda jest taka, że pieniądze dostaną ci co nigdy do pracy nie pójdziesz. Bo po co ona ma iść do pracy za 1200 zł jak od Państwa dostanie 500 i co ma robić za 700. Lepiej następne i spoko. A za 35 lat będzie darła się pod Sejmem, że ciężko 3 dzieci wychowywała i do pracy nie poszła a z samej emerytury męża ledwo jej starczy. Kobieta co zarabia 2000 jest jej to obojętne więc nie urodzi następnego dziecka, bo idąc do pracy nie będzie miała z kim ich zostawić a do przedszkola i żłobki... Bez komentarza... TA USTAWA ZACHĘCI DO RODZENIA DZIECI TYLKO TYCH CO DO PRACY NIECHCĄ IŚĆ. Te pieniądze

powinny iść na przedszkola i żłobki. Kobieta idzie do pracy ma zwrot tytułem zapalonego żłobka, przedszkola czy niani...

~ **dziunia z pja**: super pomysł ach już się nie mogę doczekać. Nie pracuję, mam trójkę dzieci, każde z innym. Placą alimenty wszyscy, opieka dorzuca drobne i jakoś się kręci. Teraz dojdzie mi 1500. Boszeeee jaki luksus. Będę śmigać po galeriach, ubierać świetne ciuszki, chodzić do klubu. Ach cudownie. Może poznam tego jedynego??? Chciałabym... Najlepiej jakiś mulat-doszedłby kolejny socjal bo uchodźca. Cudowny kraj, niedługo będzie tu jak U Królowej- dodatki, niżki, wszystko za darmo i jeszcze kasa z nieba. A może sobie czwartę zrobić?

~ **Kaja1973**: nie zazdrościsz tym co dostaną, tylko sama jako Polka też chciałabym żeby Państwo także o mnie zadbało i nie uważam że mój dochód - niecałe 900 zł/os. perzy kredycie hipotecznym, dojazdach na własny koszt do pracy i innych opłatach pozwala mi na kupowanie bez namysłu „sukienek” i innych rzeczy. Jedyny plus tej całej sytuacji to, że moje dziecko na studiach będzie musiało sobie dorabiać na życie i nauczy się że w życiu nic nie dostaje się za darmo!!! PS. Niestety nie mogę już pozwolić sobie na dorobienie następnego dziecka ale chyba w tym wszystkim nie o to chodzi żeby mieć dużo dzieci i je chować a nie wychowywać.

* Pisownia oryginalna

OGŁOSZENIE



PRZEWODNIK PO ŚWIECIE FINANSÓW

Już niebawem tylko w naszej gazecie znajdziesz specjalny dodatek „Przewodnik po świecie finansów”, a w nim wszystko o polskim systemie finansowym.

Czytaj i dowiedz się, jak działają banki!

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

LICEUM 2- i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)

SZKOŁY POLICEALNE

- BHP • ADMINISTRACJA • RACHUNKOWOŚĆ
- FLORYSTYKA • OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- TECHNIK MASAŻYSTA
- KURS KWALIFIKACYJNY - ROLNIK

www.tarce.powiat-jarocinski.pl



Salon optyczny

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00



TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

SOCZEWKI PROGRESYWNE od 450 zł para

NA CAŁĄ KOLEKCJĘ (OPRÓCZ OPRAW FIRMOWYCH I NOWEJ KOLEKCJI)

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

INFORMACJE



Robert Kaźmierczak, II zastępca burmistrza Jarocina
(na sesji rady miejskiej o popiersiu ostatniego Radolina)

„Kiedy gmina przejęła pałac Radolińskich, popiersie wyszło z tego pałacu trochę wcześniej, być może znajduje się gdzieś na terenie gminy Jarocin.”

38

razy wyjeżdżała
jarocińska straż
pożarna od początku
roku

► PRZYPOMINAMY ZABÓJSTWO DOKONANE PRZEZ JAROCINIANINA PRZED LATY

Najlepsi policjanci ścigają groźnego mordercę

Wielkopolska policja poszukuje groźnego przestępcy Kajetana Poznańskiego. 27-latek podejrzewany o zamordowanie młodej kobiety ściga funkcjonariusze z zespołu poszukiwań celowych. To właśnie policjanci z tej grupy przed pięcioma laty zatrzymali Stanisława Kota z Jarocina skazanego za bestialskie morderstwo.

Media informują codziennie o poszukiwaniach Kajetana Poznańskiego z Poznania. 27-letni bibliotekarz jest podejrzany o zabójstwo młodej kobiety, do którego doszło na początku lutego w Warszawie. W jednym z mieszkań na Żoliborzu wezwani do pożaru strażacy

znaleźli w nadpalonym worku ciało młodej kobiety. Było okaleczone, bez głowy. Za mężczyzną rozesłano list gończy, a jego poszukiwania przejęli policjanci z poznańskiego zespołu poszukiwań celowych. - *Nie informujemy o takich sprawach, bo to może bardziej zaszkodzić dobru śledztwa, niż pomóc. Pozwólmy pracować tym policjantom z grupy poszukiwań celowych. Proszę nas zrozumieć* - mówi sierż. sztab. Piotr Garstka z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Wspomniana grupa w komendzie wojewódzkiej policji zajmuje się ściganiem szczególnie niebezpiecznych

przestępców. Jej funkcjonariusze w ciągu 14 lat istnienia ujęli ich pół tysiąca.

Jednym z nich był Stanisław Kot z Jarocina skazany za bestialskie morderstwo. Zwyrodnialec zabił swojego znajomego, a poćwiartowane zwłoki ukrył w lesie. W lutym 1995 na terenie gminy Strzelno w pobliżu Inowrocławia miejscowy leśniczy dokonał makabrycznego odkrycia. Wykopując z ziemi worek foliowy znalazł w nim tułów ludzki z jedną ręką.

Organa ścigania ustaliły, że to poćwiartowane zwłoki Zbigniewa O. z Inowrocławia, którego zaginięcie zgłoszono trzy miesiące wcześniej. Kilka

dni później ponownie na terenie gminy Strzelno znaleziono kolejne ludzkie szczątki. Ujawniono także fragmenty odzieży, drewniany młotek i klucze do mieszkania ofiary. Prokuratura o bestialskie morderstwo oskarżyła Stanisława Kota z Jarocina. Mężczyzna został aresztowany, a następnie na podstawie zeznań złożonych w śledztwie areszt zamieniono na poręczenie majątkowe.

W trakcie pierwszej rozprawy adwokat Kota przekonał sąd, że nie ma wystarczających dowodów, że ludzkie szczątki to Zbigniew O. Od wyroku odwołała się prokuratura. Badaniami DNA potwierdzono, że wszystkie części

ciała należą do Zbigniewa O.

W 2001 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku skazał jarocinianina na 15 lat więzienia. Zabójca odpowiadał z wolnej stopy i nie pojawił się na ogłoszeniu wyroku. Przez 11 lat skutecznie ukrywał się przed policją. Wpadł w jednym z miast w Południowej Wielkopolski pod koniec sierpnia 2011 r. Kiedy policjanci go znaleźli, połknął całe opakowanie tabletek uspokajających. Trafił do szpitala, ale następnego dnia był już w areszcie.

(era)

Poniżej publikujemy artykuł opisujący historię tej zbrodni

Skazany za zbrodnię żyje w ukryciu

► Nieznany jest motyw tej wyjątkowo okrutnej zbrodni i jej przebieg. Nie wiadomo też, gdzie ukrywa się zabójca skazany na 25 lat, który tuż przed końcem procesu, czując pismo nosem, zwyczajnie zniknął.

Historia ta przeczy wszelkim stereotypom. Zabójca to biznesmen, właściciel zakładu odzieżowego, zatrudniającego 22 osoby, domu i mercedesa, żonaty z właścicielką sklepu i renaulta. Ofiara - malarz pokojowy na zasiłku. Podobno poszło o kobietę...

41-letni Zbigniew O. mieszkał w centrum Inowrocławia, na Poznańskiej. Najpierw z Jadzią, potem Elą, wreszcie wprowadziła się tam Ewa z dwójką synów. Był malarzem pokojowym, ale też i „złotą rączką”, kładł tapety, wykładziny. - *Dobry fachowiec, życzliwy człowiek, zawsze chętny do pomocy* - mówili o nim krewni. Zbigniew O. wyszedł z mieszkania 28 grudnia 1994 r. Następnego dnia rano do jego krewnych zadzwoniła Ewa. Prosiła o... uwolnienie jej z mieszkania. - *Wczoraj koło wpół do dziewiętej* - mówiła - *przyszedł do nas Stanisław Kot, któremu Zbyszek kiedyś remontował mieszkanie. Zaproponował wymalowanie kuchni i pokoju. Wyszli na chwilę, zamykając drzwi od zewnątrz na klucz. Do tej pory Zbyszek nie wrócił...*

17 lutego 1995 r. w lesie w pobliżu Cienciska pod Strzelnem, kilkanaście kilometrów od Inowrocławia, miejscowy leśniczy znalazł, wykopany z ziemi przez dziki, ludzki tułów z lewą ręką i resztkami odzieży zapakowany do worka na śmieci.

Czarny but

8 marca w lesie pod Miradzem uprzątno pasy przeciwpożarowe. Jeden z pracowników natrafił na leżący czarny worek foliowy, nie zawiązany. Wewnątrz były dwie dolne kończyny. Okazało się, że „pasują” do znalezionego wcześniej tułowia. Był też lewy czarny półbut z pewnością nie należący do ofiary. Bardzo ucieszył on śledczych. Odnalezienie jego właściciela powinno było wiele wyjaśnić.

Niebawem policja ustaliła, że pod Cienciskiem znaleziono korpus Zbigniewa O. Odzież rozpoznała jego konkubina Ewa. Dla potwierdzenia tożsamości zdecydowano się na badania genetyczne DNA. Ich rezultat potwierdził, że ofiara jest, a raczej była, Zbigniewem. Dopiero wówczas rozpoczęto energiczne śledztwo. Pierwsze kroki policjanci skierowali do domu 36-letniego wówczas Stanisława Kota, znanego w mieście producenta odzieży, z którym ofiara wyszła z domu w ostatni wieczór swojego życia.

Szybko okazało się, że trop był właściwy. W szopie na podwórzu znaleziono czarny półbut ze śladami krwi

- pasujący do pary ze znalezionym przy zwłokach. Natomiast w części sklepowej domu odkryto schowaną za regałami kurtkę męską ze śladami zabrudzeń od krwi. W przedpokoju po zerwaniu wykładziny odsłoniła się wielka brunatna plama. Ślady krwi znaleziono także na parkiecie, boazerii i pod listwą ścienną przy drzwiach prowadzących do sklepu. Plam było w bród również w kuchni. Stanisław Kot nie przeczył, że przyprowadził tu Zbigniewa wieczorem 28 grudnia i przedstawił swoją wersję wydarzeń. Opowieść podejrzanego brzmiała niczym scenariusz gangsterskiego filmu.

Z nożem na gardle

28 grudnia 1994 r. wieczorem - jak wynika z jego relacji - Kot przywiózł Zbigniewa O. do swojego domu. Pili alkohol. Potem, ponieważ ochota do miłego spędzenia wieczoru była coraz większa, O. wziął klucze od mieszkania i udał się „załatwić” jakieś dziewczyny, natomiast gospodarz poszedł na piętro wykapać się. Kompan wrócił po 40 minutach sam, panienki miały nadejść później.

Gdy rozległ się głos dzwonka do drzwi, Zbigniew poszedł je otworzyć, a Stanisław w szlafroku wszedł jeszcze raz do łazienki. Stamtąd słyszał rozlegające się na dole dziwne odgłosy, jakby walki, a na koniec głośny rumor. Gospodarz nie zszedł na dół od razu, bo się bał. Po jakimś czasie, gdy ucichło, ubrał się i odważył zejść. Już na schodach zobaczył dwóch obcych mężczyzn i został przez nich uderzony. Za chwilę zjawili się jeszcze dwóch. Któryś przystawił mu nóż do szyi: - *Kim jesteś?*

- *Ja?* - miał wyjąkać wystraszony Stanisław. Kiedy dojrzał na podłodze leżące ciało swojego gościa, przez

głowę przeszła mu myśl, że może to napad na zlecenie i on miał być ofiarą, ale dziwnym trafem Zbigniewa O. wzięto za niego. Postanowił zaryzykować i udawać malarza: - *Ja tu tylko wpadłem na chwilę. Kupiłem właśnie od Kota samochód i przyjechałem po części zapasowe.*

- *Gdzie jest ten samochód?*

Stanisław wyszedł z mężczyznami przed dom i pokazał im auto, na żądanie wręczył też kluczyki. - *Będziesz mógł odebrać samochód jutro na parkingu* - dowiedział się. Coraz bardziej upewniał się w przekonaniu, że rzeczywiście szczęśliwym trafem napastnicy pomylili osoby.

Ucieczka

Po powrocie do domu bandyci zmusili Stanisława, by nałożył na leżącego w kałuży krwi Zbigniewa dwa foliowe worki, jeden od strony nóg, drugi na górną część tułowia. Ofiara jeszcze wówczas żyła, bo wydawała jęki. Kot nie bardzo mógł sobie poradzić z założeniem worków. Wówczas jeden z napastników popchnął go tak, że wdepnął w kałużę krwi. Wtedy to pobrudził sobie nią obuwie. Potem został zmuszony do pomocy w przeniesieniu ciała Zbigniewa do samochodu. Podczas wkładania ofiary do bagażnika Kot postanowił spróbować uciec. Kopnął zagradzającego mu drogę napastnika. Ten chwycił go jednak za nogę i wtedy ściągnął but. Stanisławowi udało się mimo to wyrwać i zbiec. Potem z oddali przyglądał się, jak napastnicy odjeżdżają, uwożąc Zbigniewa w bagażniku.

Po ich odjeździe wrócił do domu. Było już posprzątnane, śladów krwi nie zauważył. Następnego dnia rzeczywiście odnalazł swój samochód dokładnie w tym samym miejscu, gdzie stał poprzednio. O całym zdarzeniu policji

nie powiadomił, bo nie wiedział, co się ostatecznie stało z pobitym.

Wierzyć - nie wierzyć?

Policjanci nie dali wiary tym wyjaśnieniom. Ich zdanie podzieliła prokuratura. 17 maja 1995 r. o godz. 7.15 Stanisław Kot został zatrzymany, a dzień później aresztowany. Biegli orzekli, że krew w mieszkaniu Stanisława na wykładzinie, pod listwą jak i na kurtce biznesmena pochodziła od Zbigniewa O. W tej sytuacji Stanisławowi Kotowi postawiono zarzut zabójstwa.

16 lipca 1996 r. przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczął się proces Stanisława Kota. Była to typowa poszlakowa rozprawa. Wyjaśnienia Kota złożone w śledztwie sąd uznał za wiarygodne i konsekwentne. Natomiast jako bezpodstawne określił przyjęcie przez prokuraturę, iż Zbigniew O. zginął w nocy z 28 na 29 grudnia, w dniu zaginięcia, podobnie jak i to, że krew w mieszkaniu pochodziła od Zbigniewa (mimo innej oceny biegłych!!!). Nie znalazł też żadnego motywu zabójstwa. 17 kwietnia 1997 r. zapadł wyrok uniewinniający. „Zdaniem sądu - napisano w uzasadnieniu wyroku - brak w sprawie dowodów osobowych lub rzeczowych, które by stały w sprzeczności z wersją zdarzeń zaprezentowaną przez oskarżonego. Gdyby Kot miał być sprawcą czynu opisanego, to miałby powody i czas na zniszczenie lub ukrycie buta i kurtki. Analiza zebranego materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, że Kot dopuścił się zbrodni.”

Do poprawki

3 lipca 1997 inowrocławska Prokuratura Rejonowa wniosła apelację, „wypunktowując” błędy popełnione przez bydgoski sąd. Zarzucono m.in.

częściowe pominięcie i nieustosunkowanie się do opinii biegłych; pominięcie dowodu z oględzin samochodu; przeinaczenie dowodu z przeszukania mieszkania. Oskarżyciel wytknął też, że sąd nie próbował ustalić, w jaki sposób krew ofiary znalazła się na kurtce, ani dlaczego podczas oględzin samochodu nie znaleziono w bagażniku śladów krwi. Założenie worka foliowego na głowę przy tym stanie ofiary musiało spowodować uduszenie - tymczasem w zwłokach nie było zmian w płucach. Kurtka i but były schowane w mieszkaniu, dlaczego więc sąd stwierdził, że „gdyby Kot zabił, to by je ukrył”? Były to bardzo mocne argumenty. Całkowicie podzielił je Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który uchylił wyrok uniewinniający i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Po angielsku

Wiele uwag miała gdańska „apelacja” do oceny zeznań Kota jako konsekwentnych. Wytknięto m.in. niejasne okoliczności odzyskania samochodu, nieracjonalne postępowanie napastników (dlaczego pomylili osoby, skoro zleceniodawcą napadu miał być R., który znał Kota, dlaczego świadka napadu zostawili w spokoju?). Żanim jednak do ponownej rozprawy doszło, 8 września 1997 r. w oddziale leśnym w Ostrowie pod Strzelnem znaleziono czaszkę Zbigniewa O. Niewiele wniosło to do sprawy, a kosztowne badania opóźniły rozpoczęcie drugiego procesu. Doszło do niego dopiero wiosną 1999 r.

Stanisław Kot, odpowiadając z wolnej stopy, na rozprawy regularnie z Jarocina przyjeżdżał. Ostatni raz w sądzie pojawił się 23 listopada 1999. Potem nagle zniknął. Z pewnością miało to związek z bardzo niekorzystną dla niego opinią biegłych, z którą sąd miał się zapoznać podczas następnej rozprawy. W tej sytuacji sąd zaocznie uznał go winnym zabójstwa i skazał na 25 lat pozbawienia wolności. Wyroku wykonać jednak do tej pory nie można. Jak ustalono, jesienią 1999 Kot sprzedał dom i zakład w Jarocinie i wyjechał. Najprawdopodobniej za granicę, gdzie teraz zaszywy się w przysłowiowej mysiej dziurze śmieje się z polskiego wymiaru sprawiedliwości.

KRZYSZTOF BŁAŻEJSKI
(tekst opublikowany
w Expressie Bydgoskim w 2005 r.)

Express
BYDGOSKI

(Stanisława Kota ostatecznie złapano w 2011 r., o okolicznościach czytaj powyżej - przyp. red.)

6

dni (od 3-go do 9-go lutego) potrzebował asystent starosty jarocińskiego Wojciech Raś na przygotowanie pisemnej odpowiedzi na jedno pytanie portalu jarocinska.pl

ADAM PAWLICKI, burmistrz Jarocina:
(o znalezieniu kandydata na nowego prezesa Jaroty)

„Ja koło ratunkowe rzuciłem. Jest napompowane mocno.”



INFORMACJE

NOWE MIASTO

Wójt musiałby przestać udzielać ślubów

Regionalna Izba Obrachunkowa wytknęła gminie Nowe Miasto, że nie powinna wydawać z własnych środków pieniędzy na realizację nie swoich zadań.

Tymczasem gdyby gmina tak nie robiła, wielu spraw nie udało by się zrealizować. Już w sierpniu mieszkający, którzy przysłabli po zasilek, odchodziliby z kwitkiem. Na jednym z posiedzeń rady wójt przyznał, iż niektóre gminy odgrają się, że „nie będą udzielać ślubów, nie będą wypłacać zasiłków, bo skończyły się pieniądze. Niektórzy wstrzymywali wręcz realizację zadań, dopóki wojewoda nie doprowadzi do takiego stanu, żeby gmina nie musiała dokładać, ale to nic nie dało. Wojewoda powinien to zabezpieczyć. Koledzy szli do sądu z wojewodą, żeby pozyskać te pieniądze. Wszyscy byśmy musieli iść na taką drogę sądową i żądać dofinansowania zadań”. Jak poradziła sobie z tym gmina Nowe Miasto? - Musieliśmy to doprowadzić do takiej sytuacji, żeby to było inaczej „powkładane” - mówi Aleksander Podemski.

Na realizację 6 zadań zleconych z zakresu administracji rządowej gmina ma do dyspozycji 2,55 etatu. W ramach tego jest urząd stanu cywilnego, ewidencja ludności, zarządzanie kryzysowe, część spraw z zakresu działalności gospodarczej oraz geodezji. - To jest po różnych stanowiskach zrobione. Nie da się tego zrobić tak, że dwa i pół etatu się da i to się będzie realizować - tłumaczy wójt. - Poza tym musi być ciągłość obsługi petentów. Nie może być tak, że damy kogoś i ta osoba będzie na urlopie albo na chorobowym i nie będzie obsługi tego zadania. Wójt gminy podkreśla, że w Nowym Mieście urząd gospodaruje się oszczędnie - nie ma tu wygórowanych wynagrodzeń, a w strukturze organizacyjnej



ILE GMINA DOŁOŻY NA ZADANIA ZLECONE W 2016 ROKU?

Nazwa zadania	Planowany koszt realizacji zadania	Finansowanie z dotacji	Finansowanie ze środków własnych
Zadania zlecone z zakresu administracji rządowej (na 2,55 etatu)	150.911,00	80.233,00	70.678,00
Zadania zlecone na rejestr wyborców	2.200,00	1.800,00	400,00
Ośrodki wsparcia (OW w Chromcu)	497.504,47	415.800,00	81.704,47
Świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego	3.165.251,79	3.092.701,00	72.550,79
Składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacane za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społ.	20.728,00	20.728,00	0,00
Specjalistyczne usługi opiekuńcze	80.182,00	80.182,00	0,00
	3.916.777,26	3.691.444,00	225.333,26

nie ma wydziałów, dyrektorów, tylko samodzielne stanowiska. Tymczasem planowany koszt wykonania zadania z zakresu administracji - to ponad 150 tys. zł. Z dotacji jest 80 tys. zł, ze środków własnych gmina dokłada ponad 70 tys. zł. Nie wystarcza też pieniędzy na zadania z zakresu rejestru wyborców. Gmina dokłada również na funkcjonowanie ośrodka wsparcia dla osób niepełnosprawnych w Chromcu. - Chcemy, żeby ośrodek spełniał swoje zadanie - tłumaczy wójt. - Właściwie musielibyśmy też doliczyć koszty energii czy sprzątnięcia biur, ale liczy się tylko etaty i bezpośrednio zużyte materiały. Ostatnio robiliśmy remont biura USC, przygotowywaliśmy salę ślubów i nie dostaliśmy ani złotówki na te zadania - dodaje Podemski.

W budżecie na 2016 rok wydatki zostały tak wpisane, żeby nikogo nie klęły w oczy i nie były przyczyną negatywnych opinii RIO. - Włożyliśmy dodatkowe wydatki w koszty urzędu czy ośrodka pomocy społecznej i tego „nie widać” na szczęście. Wójt przyznaje, że to śmieszne, iż gmina musi się chować, kombinować, bo inaczej RIO podważy wydatkowanie pieniędzy. - Trudno, żeby nie działała geodezja czy urząd stanu cywilnego. To musi funkcjonować. Osoby, która przychodzi załatwiać te sprawy, nie interesuje, że my mamy z tym jakiś problem. To ma być realizowane, załatwiane w sposób kompetentny. Poza tym jesteśmy przecież kontrolowani. Wojewoda sprawdza, czy te zadania są prawidłowo realizowane - podkreśla wójt. Przyznaje, że obecnie regionalne izby zaczęły się wreszcie zajmować tym problemem. - Może będą sygnalizować to do odpowiednich organów państwowych i w przyszłości doczekamy się zmian w tym zakresie - dodaje Aleksander Podemski. (akt)

Gminy nie chcą dać pieniędzy na policyjny parking

350 tys. zł ma kosztować budowa policyjnego parkingu przy nowo budowanej kominacji.

Komendant Krzysztof Rzepczyk zwrócił się do samorządów powiatu jarocińskiego o partycypację w kosztach inwestycji. - Powiat wyłoży 70 tys. zł, a na resztę mają się rzucić gminy. Bardzo sceptycznie patrzę na to. Ja też chciałbym, aby w obrębie urzędu gminy było zdecydowanie lepiej niż jest. Mam tyle rzeczy do zrobienia w naszych sołectwach, że bardzo skąpo będę patrzył na takie rzeczy. Moje zdanie jako wójta jest na nie - mówi Mirosław Paterczyk, wójt Kotliny, na ostatniej sesji.

Tamtejszy samorząd miał przeznaczyć na ten cel 29 tys. zł. - Każde 29 tys. zł byłoby mi przydatne na terenie gminy Kotliny - skomentował wójt.

Żerkowscy radni na ten temat dyskutowali już na komisjach i wstępnie ustalili, że nie prześlą środków. Wszystko wskazuje na to, że podobnie postąpi samorząd Jaraczewa. - Muszę to skonsultować z radą. Dodatkowe środki mogą się dopiero pojawić przy podziale nadwyżki. Nie wiem, co radni odpowiedzą. Nastawienie nie jest raczej pozytywne. Jak pieniędzy nie dadzą inne samorządy, to my też nie prześlemy. Pismo od komendanta przekazałem przewodniczącemu, ale nie było jeszcze posiedzenia komisji. Obawiam się, że może być tak jak w przypadku Żerkowa czy Kotliny - wyjaśnia burmistrz Dariusz Strugała. Władze Jarocina nie zdecydowały jeszcze, czy prześlą środki. - Nie mówimy ani tak, ani nie - wyjaśnia Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin.

Mł. asp. Agnieszka Zaworska przyznaje, że policja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od samorządów. - Jeżeli nie uda się pozyskać środków, to inwestycja będzie wstrzymana - mówi rzecznik jarocińskiej policji. - Parking dla petentów już jest. To miał być parking wzdłuż drogi do lądowiska - zaznacza funkcjonariuszka. (era)

ILE MAJĄ DAĆ GMINY?

Jaraczewo	33 tys. zł
Jarocin	177 tys. zł
Żerków	41 tys. zł
Kotlin	29 tys. zł



POWIAT

Sprawdzą, kto może pójść do wojska

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa na terenie powiatu jarocińskiego rozpocznie się w poniedziałek - 21 marca. Prace Powiatowej Komisji Lekarskiej potrwać do 14 kwietnia. Badania przeprowadzane będą w Jarocińskim Ośrodku Kultury codziennie w dni robocze od godz. 7.30 do 15.30 oraz w wyznaczonych terminach w poszczególnych gminach powiatu. Przed komisją powinno się stawić niepełna 500 osób z rocznika podstawowego, starszego oraz kobiety.

(ann)

Kwalifikacja wojskowa obejmie między innymi:

- mężczyzn urodzonych w 1997 roku
- mężczyzn urodzonych w latach 1992 - 1996, którzy nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
- kobiety urodzone w latach 1992 - 1997, które posiadają kwalifikację przydatną do czynnej służby wojskowej oraz kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2014/2015 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków
- osoby, które ukończyły 18 lat życia i ochotniczo zgłosiły się do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
- inne osoby zgodnie z obowiązującymi przepisami

Harmonogram pracy Powiatowej Komisji Lekarskiej:

- Gmina Jarocin - od 21 marca do 4 kwietnia
- Gmina Żerków - od 4 do 7 kwietnia
- Gmina Jaraczewo - od 7 do 11 kwietnia
- Gmina Kotlin - od 11 do 12 kwietnia
- Kobiety - 13 kwietnia
- Rozpatrzenie ekspertyz - 14 kwietnia

Każda osoba wezwana lub zgłaszająca się na kwalifikację zabiera do przedstawienia komisji:

- dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości
- posiadaną dokumentację medyczną celem przedstawienia jej komisji
- aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm bez nakrycia głowy
- dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobierania nauki
- wezwanie do stawienia się na komisję

Chodzi o najbardziej zatłoczoną Dworcową. Znajdują się tam poczta, apteka, przychodnia i kilka sklepów, dlatego pobocza są zastawione samochodami. Na dodatek część kierujących, jak twierdzą właściciele posesji, zastawia im autami wjazdy na podwórza. Po wspólnym styczniowym posiedzeniu komisji radni udali się na wizję lokalną. Wspólnie z wójtem ustalili, że Dworcowa będzie jednokierunkowa na odcinku od krajowej „11” do ul. Norwida. Orędownikiem tego rozwiązania był Mirosław Paterczyk, włodarz gminy.

Następnego dnia była sesja i wtedy już pojawiły się głosy, że ten pomysł nie spotka się z akceptacją części mieszkańców. 5 lutego w urzędzie odbyło się spotkanie radnych z wójtem (na zdjęciu), na którym starano się wypracować koncepcję ułatwienia ruchu kołowego na wspomnianej ulicy.

Okazuje się, że wójt Kotlina wycofuje się z pomysłu wprowadzenia ruchu jednokierunkowego. - Proponuję powiększenie placu w obrębie ul. Dworcowej, czyli terenu pomiędzy starą szkołą a panem Rembiarzem. Jest tam 12 stanowisk, mogłoby być ich więcej, gdyby zlikwidować te lewo- i prawostronne tereny zielone. Rozważamy też powiększenie poprzez wycinkę krzewów i ewentualnie wierzby. Zrobić plac do parkowania - tłumaczył Mirosław Paterczyk. Przypominał, że jeszcze tydzień temu był zwolennikiem ruchu jednokierunkowego. - Po analizie tej koncepcji dostrzegłem, że jeżdżąc z ul. Poznańskiej pod Dino, to potem nie ma możliwości wyjazdu na drogę krajową, tylko trzeba zrobić dookoła pętelkę. Zanim ludzie, a zwłaszcza ci z zewnątrz by się w tym połapali, to wyszedłby z tego harmider. Drugim takim elementem, który wzbudza moje obawy, jest skrzyżowanie ul.

Większy parking zamiast ruchu jednokierunkowego

➤ Ruch jednokierunkowy, zakaz zatrzymywania się, zakaz postoju powyżej 15 minut, powiększenie parkingu szkolnego - to propozycje radnych, które mają doprowadzić do usprawnienia ruchu kołowego na jednej z newralgicznych ulic w Kotlinie.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Powstańców Wielkopolskich z krajową „11”. To jest jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w gminie. Skręcić w lewo w stronę Jarocina to jest wielkie ryzyko, zwłaszcza dla osób, które mają gorsze predyspozycje. Mam coraz większe obawy, aby wprowadzić tam ruch jednokierunkowy. Nie wiem, czy nie będę bardziej skłonny, aby pomyśleć o powiększeniu placu w obrębie szkoły - wyjaśniał wójt. Wskazał, że obawia się protestów mieszkańców z ul. Norwida, którzy będą się skarżyli na nasilenie ruchu. - Mielismy już taką sytuację, że co niektórym przeszkadza prze-

jeżdżący ciągnik - zaznaczył wójt.

Do tego pomysłu nie jest przekonany - Krzysztof Szyszka. - Oczywiście można powiększyć parking szkolny. Z drugiej strony wprowadzamy ileś samochodów w obręb szkoły. To też budzi kontrowersje. Tam jest plac zabaw, orlik, sala gimnastyczna. Tam naprawdę dużo dzieci się przewija - dowodził wiceprzewodniczący rady. Wójt dodał szybko, że teren szkoły będzie zabezpieczony plotem. - Niebezpieczeństwo z ul. Dworcowej ściągamy i ładujemy pod szkołę. To musi być ogrodzone, aby po tym parkingu nie biegały dzieci.



EDYTA ORFEL
dyrektor Szkoły
Podstawowej
w Kotlinie



Ja jestem za powiększeniem parkingu, bo moi pracownicy będą mieli więcej miejsca do pozostawiania samochodów. Jeśli poprawi to drożność ulicy Dworcowej, to ja jestem za wszelkimi rozwiązaniami. Z tym, że ten plac musi być odgródzony od terenu szkoły, ponieważ wieczorami i na weekend teren szkoły jest zamykany. Nie sądzę, że ludzie robiący zakupy chętnie zostawiają samochód na parkingu i pieszo pójdą do sklepów.

Dzieci, które chodzą pieszo do szkoły, idą chodnikiem, natomiast parking jest obok, nie ma możliwości, żeby ktoś samochodem przejechał na chodnik dla dzieci. Jest oddzielna brama dla pojazdów i osobne wejście dla pieszych.

Bardziej obawiam się o ten drugi parking - naprzeciwko przejścia dla pieszych. Tam robi się niebezpiecznie, dlatego że przez to przejście kierowcy jeżdżąc na ten dziki parking. Jest kłopot, jak dzieci przechodzą przez jezdnię, a auto wyjeżdża z parkingu.

Dzieciom nie wytłumaczy się, że to jest parking. Ja byłem zwolennikiem ulicy jednokierunkowej, bo wydaje się, że to było optymalne rozwiązanie. Ale widzę, że mieszkańcy napierają i nie chcą tej ulicy jednokierunkowej. Nikt nie powiedział, że ulica jednokierunkowa musi się zaczynać od ul. Poznańskiej, ale równie dobrze mogłaby się zaczynać na wysokości ul. Norwida - próbował przekonać do ruchu jednokierunkowego Szyszka.

Radny Tomasz Graczyk proponował wprowadzenie zakazu zatrzymywania się powyżej 15 minut z wyłączeniem zaopatrzenia oraz zwiększyć ilość patroli policyjnych. - Nie wiem, czy to wyegzekwujemy. Ja w tym samochodzie zostanę, odpalę samochód, przyjdzie policjant i ja powiem, że przed chwilą się tutaj zatrzymałem - zastanawiał się głośno wójt.

- Jak zmusić, aby wjechał na parking? - zapytał Szyszka.

- Wprowadzić zakaz zatrzymywania - powiedział któryś z radnych.

Krzysztof Szyszka stwierdził, że „jeśli parking ma być powiększony, to niech będzie”. - Ale na pewno nie będę za zakazem zatrzymywania się, ponieważ ulica Dworcowa jest newralgiczna w Kotlinie. Służy nie tylko mieszkańcom Kotliny, ale i całej gminy. Jest poczta, są dwie apteki i ośrodek zdrowia. Pod apteką wysiadają ludzie z kulą. On nie zaparkuje na parkingu i nie pójdzie pod aptekę. Z samochodu ledwie wyjdzie, to gdzie jeszcze pójdzie - dowodził wiceprzewodniczący rady.

Ostatecznie wójt oznajmił, że będzie powiększony parking. - Zobaczymy, jak nasi mieszkańcy się zachowują. Jak się okaże, że parking jest powiększony i nasi mieszkańcy nie korzystają z tego, to nie zostaje nam nic innego, jak poczynić kolejne kroki - ocenił Paterczyk.

(era)

JAROCIN

Spółdzielnia mieszkaniowa sprzedaje działkę ze „Stodołą”



Jarocińska spółdzielnia mieszkaniowa ogłosiła przetarg na sprzedaż nieruchomości o łącznej powierzchni prawie 2.000 m². Chodzi o teren położony na os. Konstytucji 3 Maja. W stojącym tam budynku od 15 lat mieści się m.in. restauracja „Stodoła”.

Cena wywoławcza wynosi 1,8 mln zł. Żeby wziąć udział w przetargu, należy się do niego zgłosić, wypełniając formularz dostępny na stronie internetowej spółdzielni - www.smjarocin.pl. Konieczne jest także terminowe wpłacenie wadium w wysokości

180 tys. zł. Ustny przetarg odbędzie się 24 lutego.

Postępowanie dotyczy prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności do dwukondygnacyjnego budynku o pow. 750 m². Obecnie parter jest wynajmowany pod działalność gastronomiczną, a piętro stoi puste i przyszyły właściciel będzie mógł je zaadaptować według uznania. „Po rozstrzygnięciu przetargu spółdzielnia wypowie dotychczasowe umowy i przekaze nieruchomość w stanie wolnym od osób trzecich” - napisano w ogłoszeniu.

(igi)

JARACZEWO

Nie chcą tabletów, bo są coraz starsi

Jaraczewscy radni wybrali, na jakim sprzęcie będą pracować do końca kadencji.

Podczas ostatniego wspólnego posiedzenia komisji Rady Miasta i Gminy Jaraczewo, samorządowcy rozważali, jakie komputery mają zastąpić obecne, wysłużone już laptopy zakupione w 2010 r. - Doszliśmy do końca żywotności tych komputerów. Przejrzeliśmy w urzędzie różne opcje i wybraliśmy dwa modele. Możemy pozostać przy tradycyjnych laptopach, a więc takich, z których dotychczas korzystacie albo zdecydować się na zakup urządzenia 2 w 1 - wyjaśnił radnym burmistrz Dariusz Strugała.

Pierwszą z propozycji był 10-calowy minilaptop. - Jest to połączenie tabletu z komputerem. Można go obsługiwać dotykowo, ale ma też możliwość podłączenia klawiatury. Jest bardzo uniwersalny, po-

nieważ można go dowolnie konfigurować, a więc rozłożyć, złożyć, odczepić klawiaturę i wykorzystywać jako tablet z ekranem dotykowym - tłumaczył Marcin Jankowski, informatyk w jaraczewskim urzędzie.

Taki sprzęt miałby kosztować ok. 22.500 zł, a doliczając do tego czteroletnie ubezpieczenie, całość ok. 27.000 zł.

Kolejną propozycją był laptop podobny do sprzętu, z którego obecnie korzystają jaraczewscy samorządowcy. - Mamy też możliwość zakupu 15-calowych notebooków podobnych do tego, który obecnie posiada Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie. Pracownicy chwalą sobie to urządzenie. Model ten kosztuje około 1.200 złotych, ale gdyby nie było piętnastu takich samych, możemy spróbować znaleźć komputery o trochę innych parametrach. Wtedy cena może wzrosnąć o około 200 złotych. Dodając

do tego torby, ogólna kwota powinna się zamknąć w granicach 24, może 25 tysięcy złotych - kontynuował Jankowski.

Mimo faktu, że producentów komputerów jest wielu, władze gminy zdecydowały się wybierać tylko spośród kilku modeli. - Chcemy kupić nowy sprzęt od firmy, która współpracuje z naszym ubezpieczycielem. Do tej pory, przy okazji różnych napraw, nigdy nie było żadnych problemów i chcielibyśmy, żeby tak zostało - dodał burmistrz.

Radni po wysłuchaniu propozycji urzędnika mieli okazję wypowiedzieć się na temat zaproponowanego sprzętu. Zbigniew Nowak i Tomasz Twardowski pytali o parametry techniczne, a ten ostatni zażartował: - A może starsi radni dostaną droższe, a młodszy tańsze? Na co pozostali radni zareagowali śmiechem.

Najobszerniejsze uzasadnienie swojego wyboru miała Ilona Smolarek. - Ja wolalabym większy komputer, bo pracuje mi się lepiej, poza tym jesteśmy coraz starsi i mamy coraz gorszy wzrok. A jeśli zostaniemy posłami czy senatorami, to wtedy będziemy mieć małe i przystosowane do pracy w podróży - powiedziała radna z Jaraczewa.

Większość samorządowców była za kupnem tradycyjnych laptopów. Tym samym nie poszli śladem kolegów z Jarocina i rady powiatu, którzy ostatnio zamienili tradycyjne notebooki na tablety. (sebl)



Fot. Archiwum GJ/Sebastian Matyszcak

W jaraczewskiej radzie nie będzie rewolucji informatycznej

ŻERKÓW

SKR-y sprzedają swoją siedzibę

► Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Żerkowie, będąca w stanie likwidacji, wystawiła na sprzedaż swoją siedzibę. Przetarg w tej sprawie ma się odbyć w środę - 24 lutego.



Majątek SKR-ów został wyceniony przez rzeczoznawcę. Przewodniczący rady nadzorczej nie chce jednak przed przetargiem podać jego wartości. - W żaden sposób nie mogę tego podać - twierdzi Lechosław Kotowicz

Budynek położony jest na działce należącej do gminy, a spółdzielnia dysponuje nim na zasadzie wieczystego użytkowania.

Przewodniczący rady nadzorczej SKR-ów Lechosław Kotowicz miał nadzieję, że w sprawach dotyczących nieruchomości dogada się z burmi-

strzem Jackiem Jędraszczykiem. Władze gminy i żerkowscy radni rozważali możliwość przejęcia budynku na siedzibę zakładu komunalnego, którego utworzenie jest w planach samorządu. Okazało się to jednak bardziej skomplikowane niż początkowo sądzono. - Tam jest służebność

drogi i jeszcze inne historie. Tak więc nie jest to takie proste - przyznaje Jędraszczyk. Dlatego gmina nie wystartuje w przetargu ogłoszonym przez SKR-y. - Rozważaliśmy taką możliwość. Rozmawialiśmy z przedstawicielami spółdzielni i taka propozycja padła. Teraz jednak okazuje się, że nam to

► Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Żerkowie działała ponad 40 lat. Prawie od początku prezesem był Zygmunt Meisnerowski. Po jego śmierci (w lipcu ubiegłego roku - przyp. red.) firma pozostała bez szefa. Ze względu na złą sytuację finansową w sierpniu ubiegłego roku zgromadzenie wspólników podjęło decyzję o likwidacji SKR-ów. Pracę w spółdzielni straciło pięć osób. Sprzęt, który jest na stanie spółdzielni - między innymi trzy kombajny - został wystawiony na sprzedaż. - Wszystko udało się sprzedać za wyjątkiem jednej maszyny, która prawdopodobnie zostanie przeznaczona na złom - informuje Lechosław Kotowicz.

nie jest aż tak bardzo potrzebne. Nie jest to ten moment. W tej chwili mamy inne priorytety. Co prawda jest koncepcja utworzenia zakładu komunalnego, ale „co nagle, to po diable” i pośpiech jest najgorszym doradcą - stwierdza wójt gminy Żerków.

(ann)

► ROLNICTWO

Kto będzie mógł kupić ziemię?

Obecna sytuacja w rolnictwie, omówienie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, rozdysponowywanie gruntów pochodzących z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na terenie powiatu jarocińskiego w 2016 r. - to tylko niektóre tematy forum rolniczego. Na spotkaniu zaplanowano także przekazanie informacji z KRUS-u, inspekcji weterynaryjnej oraz sanepidu.

Forum zaplanowano na 26 lutego w sali wiejskiej w Sławoszewie, początek o godz. 10.00.

Organizator spotkania - Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej przyjmuje zgłoszenia do 24 lutego. Tel. 723-956-253 (pon.-wt.: 7.30 - 15.30, piątek 7.30-11.30 lub e-mail: wirjar@wir.ogr.pl.

(era)

► JAROCIN

„Drobud” wyremontuje najtaniej

Gmina Jarocin rozstrzygnęła przetarg na remonty należących do niej dróg o nawierzchni bitumicznej. Wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Drobud” S.A., które zaproponowało najniższą cenę - niecałe 110 tys. zł. Najgorzej oceniony oferent był ponad dwa razy droższy. Do przetargu stanęło w sumie sześć firm. Głównym kryterium stanowiła cena, a dodatkowe - okres udzielonej gwarancji. „Drobud” na wykonanie remontów masą mineralno-asfaltową ma czas do końca tego roku.

(igl)

Rozdawali jabłka na parkingu

Akcja rozdawania jabłek zorganizowana została w Roszkowie.

Po owoce, na przykościelny parking, mogli zgłaszać się mieszkańcy Roszkowa i Dąbrowy. Akcja przygotowana została przez sołtyskę Janinę Nicke i radę sołecką Roszkowa, we współpracy z radną Katarzyną Szymko-

wiak. - Do tej pory, w ramach akcji „Embargo”, razem z Caritas diecezji kaliskiej, przekazyaliśmy bezpłatnie owoce mieszkańcom Wilkowi, Kadziaka, Golicy i Mieszkowa - mówi radna. - Wszystkie osoby, które chciałyby, by jabłka trafiły również do ich wiosek, mogą się nadal w tej sprawie kontaktować ze mną. (akf)



Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Badanie fachowca, czyli o psychotestach z urzędu pracy

Dość niedawno słyszałam w radio, jak młody człowiek, który koniecznie chciał zostać przyjęty do wojska, zalił się na poziom badań lekarskich. Myślał, że przed założeniem munduru stan jego zdrowia zostanie porządnie sprawdzony, a tu okazało się, że zrobiono to szybko i po łebkach. Nie wiem, dlaczego chciał, aby przebadano go gruntownie, ale jego historia przypominała mi się, gdy przed kilku dniami usłyszałam opowieść kolegi znajomego. Ponieważ kolega znajomego chciał zachować anonimowość, nazwę go na użytek tej historii panem Stasiem.

Otóż pan Staś jest fachowcem od sprzętu ciężkiego. Obok uprawnień spawalniczych oraz pozwoleń na obsługę wózków widłowych, posiada również uprawnienia do pracy na koparkach. Do szczęścia brakuje mu tylko ukończenia kursu obsługi ciężkiego sprzętu transportowego, a ponieważ ma również status bezrobotnego, wybrał się na kurs, jaki proponował mu jego

urząd pracy. Procedurę rozpoczął od skierowania pana Stasia na tzw. badania lekarskie i psychotesty do jednej z licznych poradni specjalizujących się w tego typu zadaniach. Jak to mówi pan Staś: takie zlecenie dla poradni to prawdziwa gratka, bo robota żadna i pieniądze za nic.

Wyznaczonego dnia fachowiec udał się do oddalonej o 40 kilometrów placówki, a ponieważ miał tam być o godz. 7 rano, dzień rozpoczął mu się wcześniej. Przed drzwiami wejściowymi był kwadrans przed siódmą, go dało mu trzecią pozycję w kolejce. W miarę upływu czasu skierowanych do badań przybywało. Krótka po siódmej było ich już ok. trzydziestu i wszyscy musieli przejść przez kilku specjalistów: najpierw do laboratorium oddać krew, potem do laryngologa, ortopedy, okulisty, a na końcu do neurologa i lekarza ogólnego. Każdy ze specjalistów przyjmował o innej godzinie i wszędzie obowiązywały tzw. „zapisy”. Na szczęście nasz bohater zauważył

wśród czekających znajomego, z którym umówił się na tzw. „trzymanie kolejki”.

Przechodzenie z kolejki do kolejki szło sprawnie. To nie to, co kilka lat wcześniej, gdy pan Staś na badania musiał przeznaczyć więcej niż jeden dzień. Powoli zaczynał rozumieć, dlaczego tak jest. Otóż w poszczególnych gabinetach zamiast specjalistycznych badań napotykał na pytania, a w zależności od specjalisty brzmiały one mniej więcej tak: *Boli pana coś? Ma pan padaczkę? Narzeka pan na kręgosłup? Słyszysz pan dobrze? Ma pan bóle głowy? Miał pan kiedyś wypadek?* Tylko u okulisty kazano mu czytać literki i cyfry, ale z tym też poszło mu szybko. Nie tak szybko poszło na psychotestach, ale te chwalił sobie jako jedyne: - *To było przynajmniej normalne badanie z dziesiątkami pytań, siedzeniem w ciemni i na różnych przyrządach. Nie powiem, to było dobre, bo chociaż coś konkretnie badali* - wspominał pan Stanisław. Na podsumowanie całości usiadł przed lekarzem ogólnym. Ten

zebrał całość zaświadczeń od specjalistów i rzekł: - *To ma pan dobre, to dobre, to jest w porządku i to też... czyli jest pan zdrowy. Gratuluje! Wiedzimy się za 5 lat ponownie* - usłyszał diagnozę pan Staś i zdziwił się mocno, że nie kazano mu rozbiierać się do pasa, w celu osłuchania klatki piersiowej.

W życiu pana Stasia były to już piąte albo szóste badania. Wspomina, że wiele lat temu, gdy robił swoją pierwszą specjalizację na koparkę, badania były jak się należy: z pobraniem wymazu z jamy ustnej, zagłębieniem w uszy, nos czy zrobieniem EKG. Uśmiecha się i mówi, że jeżeli kurs będzie tak zorganizowany jak badania, to egzamin na pewno zda i kolejne papiery ma już prawie w kieszeni. Teraz, gdy pan Staś chodzi na kurs, ja zastanawiam się, dlaczego normalny śmiertelnik musi tak długo czekać na dostanie się do specjalisty... Może dlatego, że tam nie chodzi tylko o konwersację i pytania zamknięte, ale również o przysłowiowe rozebranie się do pasa?

POWIAT

Szpitalna kostnica stała się przyczyną konfliktu między firmami pogrzebowymi działającymi na naszym terenie. Jedną z nich - Przedsiębiorstwo Usług Pogrzebowych „Jeziński” jest dzierżawcą kostnicy. Właściciele pozostałych dwóch uważają, że obiekt nie powinien być kojarzony z zadaniem zakładów pogrzebowych, bo prowadzi to do faworyzowania jednej firmy i niezdrowej konkurencji. - *Ja nie zgłaszałam się do przetargu, bo jestem przeciwna temu, żeby firma pogrzebowa obsługiwała kostnicę* - podkreślała rok temu Barbara Paul, właścicielka jednego z zakładów pogrzebowych. - *To powinien być pracownik szpitala, bo inaczej zawsze jest to faworyzowanie jednej firmy* - dodała.

W związku z tymi opiniami prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie zapowiadał zmiany. - *Potrzebuję około pół roku, żeby uruchomić prosektorium* (umożliwi to przeprowadzanie sekcji zwłok w Jarocinie - przyp. red.), *które będą obsługiwali pracownicy szpitala* - informował wówczas Marcin Jantas. - *Firma „Jeziński” miała umowę na dzierżawę kostnicy do końca miesiąca. Została ona przedłużona jeszcze na miesiąc. W tym czasie zostanie ogłoszony przetarg na obsługę kostnicy. Będzie mogła w nim wystartować każda firma. Umowa zostanie podpisana na pół roku. Później będzie prosektorium* - zapewniał szef szpitala.

Mimo tych zapowiedzi w obsłudze kostnicy nic się nie zmieniło. - *Był przetarg i umowa w takim samym zakresie, jak poprzednio, została podpisana na rok, czyli obowiązuje jeszcze do końca maja*

W kostnicy po staremu, bo nie ma pieniędzy



Prezes Marcin Jantas podkreśla, że przy obsłudze szpitalnej kostnicy ważna jest jakość usług. Jego zdaniem firma pogrzebowa może je zapewnić na przyzwoitym poziomie

- informuje Marcin Jantas. Do tego czasu kostnicę nadal będzie obsługiwać Przedsiębiorstwo Usług Pogrzebowych „Jeziński”.

Prezes szpitala przyznaje: - *Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Mam na myśli to, że aby zmienić tę sytuację, musielibyśmy podjąć pewne działania, które wymagają nakładów finansowych. Potrzebne byłoby poszerzenie zakresu naszej działalności, aby móc wykonywać sekcję zwłok, a to są naprawdę duże pieniądze* - argumentuje Jantas. - *Mieliśmy nadzieję, że sytuacja finansowa szpitala na tyle się poprawi, że umożliwi nam realizację tych planów. Niestety, tak optymistycznie to nie wygląda* - przyznaje prezes. Jego zdaniem zmiana systemu obsługi kostnicy spowodowałaby zwiększenie kosztów o około 100 tysięcy złotych rocznie.

Jantas dodaje, że problem nie tkwi tylko w pieniądzu. - *To jest również kwestia jakości usług. Chodzi o zatrudnienie pracowników. Wynagrodzenie w tej branży to jest najniższe krajowe. A z drugiej strony nikt z nas nie życzyłby sobie, żeby przypadkowe osoby zajmowały się po śmierci naszymi najbliższymi. Każdy chciałby, żeby to były osoby na jakimś poziomie intelektualnym i emocjonalnym, bo to nie jest tylko sprawa przeniesienia zwłok, ale i tej tak zwanej higieny pośmiertnej* - tłumaczy prezes. - *Obecne rozwiązanie zapewnia obsługę kostnicy przez firmę, która się w tego typu usługach specjalizuje i zdejmuję z nas problem pozyskania właściwych osób* - przyznaje Marcin Jantas.

ANNA KONIECZNA

POWIAT

Nowy kierownik ARiMR-u

Tomasz Kulka zostanie najprawdopodobniej nowym kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie.

Zmiany na tym stanowisku to efekt rozład personalnych z początku lutego. Wtedy odwołano 230 kierowników biur powiatowych ARiMR. Stanowisko stracił również

szef jarocińskiej placówki Karol Banaszak, który zarządzał nią od połowy lipca 2002 r.

Według nieoficjalnych informacji nowym kierownikiem ma być Tomasz Kulka. We wtorek 16 lutego ma odebrać w Oddziale Regionalnym ARiMR w Poznaniu decyzję o powołaniu na stanowisko.

Tomasz Kulka jest działaczem

Prawa i Sprawiedliwości. Wcześniej był prezesem jarocińskiej spółki Eko Dbaj. Ostatnio pracował w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie na stanowisku kierownika działu usługowo-gospodarczego.

Dyrektor DPS-u Janusz Krawiec poinformował, że Tomasz Kulka nie pracuje już w placówce, którą on kieruje. (era)

POWIAT

Zacna kobieta patronką nowego Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie

Maria Kaczyńska, żona prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego została patronką nowego Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie.

Kandydaturę na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatu Jarocińskiego uzasadniał Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu, członek Prawa i Sprawiedliwości. - *Zastanawialiśmy się nad imieniem i oczywiście: godny Jan Paweł II i godna Matka Teresa. Ale ta zacna kobieta - pani Maria Kaczyńska, nawet nie wiedziałem, że była tak zaangażowana w akcje charytatywne. Skromniutka całe życie, wielkiego serca, cierpliwości i miłosierdzia względem najbardziej potrzebujących. I tak sobie pomyślałem, że dobrze by było, żeby w naszym domu, w którym będą mieszkać właśnie takie osoby pokrzywdzone przez los, taka zacna kobieta z nami była* - argumentował szef rady powiatu. - *Jestem daleki od polityki. Ale, jak życie pokazuje - jak jest dom, jak jest imię, to też jest inaczej. I przyjdą do nas. Przyjdą, czy to córka (Marta Kaczyńska - przyp. red.), czy kto inny* - dodał. Do radnych powiedział: - *Dlatego zwracam się z prośbą: jeżeli zechcenie, poprzyjcie*



Nowy Dom Pomocy Społecznej w Kotlinie otrzymał imię zmarłej tragicznie Marii Kaczyńskiej

to, aby nadać domowi w Kotlinie imię Marii Kaczyńskiej.

Propozycja została zaakceptowana jednogłośnie. - *Dobrze, że to się dzieje, że uhonorowywane są osoby zaangażowane społecznie* - stwierdził Leszek Bajda, wiceprzewodniczący rady powiatu. - *Okazuje się, że los ludzi i zastrzeżona działalność pani Marii Kaczyńskiej są zbliżone. Jeżeli ktoś oddaje serce innym, to wydaje mi się jak najbardziej cenne i uprawnione nadanie imienia takiej osoby domowi w Kotlinie* - dodał Bajda.

(ann)

JARACZEWO

Kwiaty w miejscu katastrofy bombowca

Władze gminy Jaraczewo i powiatu jarocińskiego, przedstawiciele Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Jaraczewie, Zespołu Szkół w Jaraczewie oraz harcerze złożyli wieńce i zapalili znicze

pod pomnikiem upamiętniającym rozbić się pod Jaraczewem amerykańskiego bombowca Boeing B-17F. Do katastrofy doszło 9 lutego 1945 roku.

Oprac. (seb)



każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Bale na kościół

Organizowanie przez radę parafialną balu karnawałowego, z którego dochód przeznaczony jest na budowę kościoła, stało się tradycją parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. W tym roku, w ostatni weekend stycznia odbył się już po raz czwarty. Uczestnicy na tyle dobrze się bawili, że piątą edycję imprezy zaplanowano na sobotę 11 lutego 2017 roku. Obecnie trwają prace przy dachu nowo budowanej świątyni. W marcu zaplanowano wstawianie kolejnych okien. (Is)



Chleb, który ma chronić od ognia

W wielu kościołach 5 lutego we wspomnienie św. Agaty święci się sól, chleb i wodę, które mają chronić ludzi i ich domostwa od niebezpieczeństw pożaru, piorunów oraz innych przeciwności. Zwyczaj ten jest kultywowany m.in. w parafiach św. Antoniego Padewskiego i św. Marcina w Jarocinie.

Ksiądz Marcin Walczak przypomniał życiorys św. Agaty, która poniosła śmierć męczeńską za wiarę. W kazaniu zwrócił uwagę na to, że chrześcijanin powinien kierować się głosem sumienia. I być wyrazistym w swoim światopoglądzie, życiowych postawach. - *Taka jest niestety nasza natura, że czasami nie przyznajemy się sami przed sobą, że grzeszymy, że coś jest złe albo nie przystoi chrześcijaninowi. A, żeby mieć kartę przetargową przed Bogiem, przepustkę w drodze do nieba powinniśmy nasze grzechy wyznać. To, że grzeszymy to jest jedno. Ale to, co robimy z grzechem, to już druga sprawa. Czy dajemy się grzechowi*



ohlaskawic? Czy przyzwyczajamy się do niego? - pytał wikariusz parafii św. Marcina.

Poświęcone w dniu św. Agaty kawałki chleba wrzucano do ognia, by wiatr odwrócił kierunek pożaru. Solą i chlebem karmiono bydło, aby uchronić je od zarazy. Istnieje też

zwyczaj, że poświęcony chleb matki ofiarują dzieciom, gdy te opuszczają dom rodzinny. Patronka Sycylii, miasta Kataniia oraz ludwisarzy wzywana jest też szczególnie jako orędowniczka kobiet karmiących oraz w chorobach piersi. (Is)

ZATRZYMAJ SIĘ

GENOWEFA ŚWIDURSKA

- l. 66 (Góla)

TADEUSZ DROBIŃSKI

- l. 80 (Osiek)

STEFANIA GĘŚCIAK

- l. 83 (Jarocin)

FRANCISZEK KŁOPOCKI

- l. 96 (Witaszyce)

BRONISŁAW KAŁUŻNY

- l. 85 (Jarocin)

MONIKA LEPCZAK

- l. 89 (Witaszyce)

WŁADYSŁAWA KRUKOWSKA

- l. 101 (Jarocin)

STEFANIA CUPRYCH

- l. 92 (Roszków)

MARIANNA KRAWIEC

- l. 86 (Jarocin)

STEFAN ZWIERZCHLEWSKI

- l. 65 (Dobieszczyzna)

KAZIMIERZ KOPEĆ

- l. 72 (Żółków)

PELAGIA KAŁUŻNA

- l. 80 (Śmietów)

JANINA ŁAGODZIŃSKA

- l. 89 (Prusinów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

„Zamknęły się oczy, spoczęły spracowane ręce,
przestało bić kochane serce.”

Serdeczne podziękowanie ks. Łukaszowi Ograbkowi, firmie pogrzebowej B. W. Paul, dyrekcji ZS nr 5 i pracownikom, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, za okazane współczucie, modlitwę, zmówione msze św., ofiarowanie wieńców i kwiatów oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p.

**JADWIGI
PAKUŁSKIEJ**
serdeczne „Bóg zapłać”

składa
rodzina

Zelnik u franciszkanów

Koncert w hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” odbędzie się w niedzielę 21 lutego w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Muzykę w wykonaniu Leszka Czajkowskiego i Pawła Piekarczyka uzupełnią teksty literackie w interpretacji aktora Jerzego Zelnika. Utwory prezentowane w trakcie koncertu zatytułowanego „Żołnierze niezłomni. Podziemna Armia powraca” są wyrazem hołdu dla tych, którzy oddali swe życie za wolność i niepodległość Polski, walcząc z dwoma totalitaryzmami - nazistowskim i komunistycznym. Koncert we franciszkańskiej świątyni rozpocznie się o godz. 19.30. Wstęp wolny. (Is)

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to polskie święto państwowe obchodzone corocznie 1 marca. Zostało ustanowione w 2011 roku po wieloletnich staraniach czynionych przez organizacje zrzeszające kombatanów. Wybór daty związany jest z rocznicą wydarzeń z 1951 roku, kiedy to w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

BYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CALENIA

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

KOTLIN

Gmina nie dołoży do remontu mostu

400 tys. zł chciał pozyskać powiat jarociński od gminy Kotlin na przebudowę mostu w Magnuszewicach.

Z wnioskiem o dofinansowanie inwestycji powiat wystąpił do wójta Kotlina na początku stycznia. - Powiat chciał 400 tys. zł. Pismo było skierowane bezpośrednio do wójta i dlatego ja sobie pozwoliłem odpisać, że z uwagi na brak środków i niezłożenie wniosku w terminie, czyli do końca września roku poprzedniego - projektu budżetu, nie ma możliwości sfinansowania inwestycji - wyjaśnił radnym wójt Kotlin. - Choćby po prostu, zastanawiam się, czy akurat w Magnuszewicach jest potrzebna taka przebudowa mostu. Ten most ma swoją klasyfikację. Większe natężenie ruchu ma most w Wyszkach. Nie wiem, czy to jest taka strategiczna inwestycja - rozważał wójt.

Wartość kosztorysu inwestycji wynosi 3.258.045,83 zł. Przebudowa przeprawy nie jest ujęta w budżecie powiatu jarocińskiego na rok 2016.

(era)

W TYM ROKU Z UDZIAŁEM POWIATOWYCH PIENIĘDZY NA TERENIE GMINY KOTLIN BĘDĄ WYKONANE DWIE DROGI

- przebudowa drogi powiatowej Twardów - Kurcew (II etap)
300.000 zł
- przebudowa drogi gminnej Jarocin - Wola Książęca
2.000.000 zł

NOWE MIASTO

Może będą drogi za dodatkowe pieniądze

➤ Dwie drogi, kilka przydomowych oczyszczalni oraz remont świetlicy - na te zadania chciałby przeznaczyć pieniądze z Brukseli nowomiejski samorząd.

W wioskach, gdzie nie ma zwartej zabudowy i można wybudować tylko przydomowe oczyszczalnie, mają powstać takie właśnie obiekty. Gmina przygotowuje też dokumenty na skanalizowanie części Skoraczewa. - Tam, w budynkach wielorodzinnych, popegeerowskich, jest duży problem ze ściekami. Trzeba je wywozić i to jest kłopotliwe. Jeszcze nie wiemy, jak to rozwiążemy - mówi wójt Aleksander Podemski. - Sprawa jest w rękach projektantów. Albo wybudujemy kilka małych oczyszczalni, albo jedną czy dwie, które by z tymi ściekami sobie poradziły. Tam mieszka ok. setki osób.

Wójt liczy na to, że uda się też wykonać nawierzchnie przynajmniej na kilku drogach. - W ramach całej Wielkopolski to jest 30 mln euro, ale wymogi, procedury są ściśle określone i bardzo surowe - podkreśla. - Tymczasem, żeby uzyskać odpowiednią punktację, która by pozwalała wejść do projektu, premiowane są niskie dochody gminy. My takich niskich nie mamy, więc trochę tracimy. Lepiej być biedną gminą, to się łatwiej te pieniądze uzyskuje.

Wymogi są też takie, iż droga musi się łączyć z traktem wyższej kategorii, np. powiatowym. - Najlepiej jak jest taki układ, że jest jakaś główna, powiatowa droga i jakaś polna prowadząca do osady, jakiegoś przysiółka, zapewnia połączenie ludziom tam mieszkającym - tłumaczy wójt. Droga musi



Na remont świetlicy wiejskiej od długiego już czasu czekają mieszkańcy Chromca

obsługiwać też jakąś instytucję publiczną. - I nie może to być remont nawierzchni - jak to się nieraz robi, że zużyty asfalt przykrywa się nowym dywanikiem. To musi być budowa - zaznacza wójt.

Gmina zamierza się starać o pozyskanie środków unijnych na dwa zadania, na które przygotowywane są już projekty. Pierwszy to ulica Łąkowa w Nowym Mieście, zaczynająca się od ulicy Słonecznej, a kończąca przy bramie posterunku policji. - Posterunek policji jest tą właśnie instytucją publiczną, dzięki której zyskamy punkty, to jest gruntowa droga, która kiedyś była trochę utwardzona

NA CO GMINA CHCE WYDAĆ PIENIĄDZE UNIJNE - Z PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH?

w ramach podstawowych usług i odnowy wsi na obszarach wiejskich

- gospodarka wodno-ściekowa
budowa sieci oczyszczalni przydomowych na obszarach rozproszonych - w Boguszyńku, Rogusku, Kruczynie, Szyplowie
skanalizowanie części Skoraczewa
- budowa i modernizacja dróg lokalnych
budowa nawierzchni na ulicy Łąkowej w Nowym Mieście
budowa drogi w Kolniczkach
- modernizacja świetlicy w Chromcu

- tłumaczy wójt gminy.

Druga droga miałaby zostać wybudowana w Kolniczkach, w kierunku cmentarza i Jadwigowa, po drodze są kościół i cmentarz. - To są takie instytucje użyteczności publicznej, za które możemy uzyskać punkty. Zainstalowalibyśmy tam również oświetlenie, od kościoła do cmentarza. Tam jest też taki mostek, który trzeba przebudować, powstałby również parking - dodaje wójt. Droga liczyłaby ok. 1 km. - Powyżej 1 km bowiem musielibyśmy zrobić pełne postępowanie w zakresie decyzji środowiskowych. Taka procedura zajmuje wiele miesięcy i to jest jakiś absurd - nie ukrywa wójt gminy.

Nowe Miasto chciałoby też namówić powiat do partnerstwa w zakresie wykonania drogi Chwałęcina - Osiek. Jej stan ciągle się pogarsza. Ma też nadzieję, że uda się wreszcie, dzięki unijnym środkom, wyremontować świetlicę w Chromcu. W 2015 roku z Programu Odnowy Wsi udało się odnowić kilka takich obiektów na wioskach. Czy uda się również w tym roku? - Obecnie jest na ten cel 1 mln 100 euro - na całą Wielkopolskę. To są takie pieniądze, za które można wyremontować kilka świetlic w całym regionie, a gmin jest 250. To są takie pieniądze, które kiedyś brała jedna gmina - mówi Aleksander Podemski. (akf)

JARACZEWO

Nowa ulica, żeby rozbudować osiedle

Przetarg na budowę drogi łączącej ulice Topolową i Ogrodową w Jaraczewie ogłosiła władza gminy. Nowa nawierzchnia wykonana z kostki brukowej ma mieć 276 metrów długości. W ramach inwestycji zaplanowano także położenie chodnika z tego samego materia-

łu oraz zamontowanie oświetlenia ulicznego i podłączenie kanalizacji deszczowej.

Jak zapewnia Wiesław Kostórkiewicz odpowiedzialny za drogownictwo w Urzędzie Miasta i Gminy Jaraczewo, to początek rozbudowy osiedla. - Zgodnie z miejscowym planem zago-

spodarowania terenu jest to pierwszy etap prac. W przyszłości, kiedy na osiedlu zaczną powstawać nowe domy, mają zostać wybudowane kolejne ulice - wyjaśnia inspektor. Otwarcie ofert ma nastąpić 19 lutego.

(seb)

276,75 metrów długości ma mieć nowa ulica

287,5 metrów będzie miała kanalizacja deszczowa

319 metrów długości ma mieć nowa linia oświetlenia ulicznego



Niedługo mieszkańcy nie będą musieli jeździć po błocie



Tak będzie przebiegać nowa ulica w Jaraczewie

R Biuro Rachunkowe

(UPRAWNIENIA MINISTRA FINANSÓW)

PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI

ZUS | SPRAWY PRACOWNICZE

BHP DLA FIRM

ocena ryzyka zawodowego, prowadzenie dokumentacji BHP, szkolenia wstępne, okresowe, stanowiskowe

PROMOCJA!

Rozliczenie roczne PIT-37

10 zł brutto
wysyłamy elektronicznie

ul. Targowa 12, 63-200 Jarocin

(kole "Uszczelki" - kregielni)

tel. 62 740 11 68, kom. 605 044 963

Profit
rok założenia
1997

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Artur Antczak 508/318-922

Angelika Włodarczyk 509/082-772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel. (62) 747-47-47



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

FERMY DROBIU MIZGIER
TOMASZ MIZGIER

ZATRUDNIĄ

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

Miejsce pracy Kijewo
koło Środy Wielkopolskiej

telefon: (61) 286-69-58
mizgierkijewo@o2.pl

ATV

POŻYCZKI

PROMOCJA DLA NOWYCH KLIENTÓW

POŻYCZASZ 1000 Zł -

- ODDAJESZ PO 30 DNIACH 1000 Zł

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

• 1000 Zł - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 Zł

• 1000 Zł - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 Zł

698 832 192

(62) 766 81 95

FIRE ECO

PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGRZEZEK

WORKOWANY

JARET 24 MJ

JARET PLUS 26 MJ

PELLET 19 MJ

BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz, Anielewo 21

tel. 63 220 22 66, 607 719 715

www.fireeco.pl



SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kafelowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
„Kotlin” Sp. z o.o. produkujący znakomite
przetwory warzywne oraz produkty mrożone
poszukuje kandydata na pracownika
na stanowisko:

MECHANIK w Dziale Utrzymania Ruchu

Wymagania:

- wykształcenie techniczne
- operatywność, dyspozycyjność, ambicja i energia w działaniu

Oferujemy:

- ciekawą pracę z możliwością rozwoju zawodowego

Oferty zawierające życiorys, list motywacyjny przysyłać
w formie elektronicznej z dopiskiem „Rekrutacja Mechanik”

na adres: biuro@zpowkotlin.pl

lub dostarczyć do kadry na adres Spółki

ZPOW Kotlin Sp. z o.o.

63-220 Kotlin, ul. Poznańska 42

Dział Kadry

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie danych osobowych
zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie
z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).



DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50

tel. 62 505 31 33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13

tel. 62 742 58 25, 62 508 20 05

Dobrzyca, ul. Kościńska 19

tel. 62 791 34 78

20 zł
za mb. po
obwodzie

PROMOCJA!
MOSKITIERA
RAMKOWA

Oferta ważna do 29.02.2016

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

Sprzedam DZIAŁKI BUDOWLANE w Jarocinie

przy ul. Wrzosowej

o powierzchni:

1555 m² | 1561 m²

1529 m² | 1153 m²

943 m² | 997 m²

914 m² | 938 m²

813 m² | 1642 m²

900 m²

oraz
dwie działki przy
ul. Konwaliowej
o powierzchni
ok. 2500 m²

tel. 605-630-203, 603-981-855

Dekarstwo-Ciesielstwo



**POKRYCIA
DACHOWE**

www.glod.slawomir.pl

Nowa Wieś 101a

63-708 Rozdrażew

tel. 603 962 723

- blachodachówki • blachy trapezowe • akcesoria do dachu
- rynny PCV i stalowe • drewno na więźbę dachową
- okna dachowe • łaty • kontrłaty • boazeria drewniana

PRACA

Biznes Partner Serwis poszukuje dla swojego Klienta, lidera
w branży odzieżowej, osób do pracy na stanowisko:

PRACOWNIK MAGAZYNOWY

Miejsce pracy: Gądky k. Poznania

Oferujemy: darmowy dojazd z Jarocina, Kórnik, Śremu, Gniezna, Obornik
oraz Szamotuł, pracę w oparciu o umowę oraz stabilne, atrakcyjne
wynagrodzenie.

Kontakt: tel. 537 100 676, email: biuropoznan@biznespartner.com

F.U.H. NAPO Sp. z o.o.
w Nowym Mieście n/W
Poszukuje (zatrudni)

ŚLUSARZ SPAWACZ

UPRAWNIENIA SPAWALNICZE
MILE WIDZIANE

F.U.H. „NA-PO” Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W, ul. Śremska 1
Tel. 516 073 923, <http://www.na-po.pl>



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

OGŁASZA NABÓR

uczniów do nauki zawodu
w roku szkolnym 2016/2017
w zawodzie:

OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH

(Cykl kształcenia 3 letni.)

FIRMA GWARANTUJE:

- praktyczną naukę zawodu,
- wynagrodzenie za każdy miesiąc nauki wg obowiązujących przepisów
- dokończanie teoretyczne w ZSzP Nr 2 w Jarocinie

Program kształcenia przygotowuje do obsługi maszyn konwencjonalnych (tokarki, frezarki, szlifierki, wytaczarki) oraz maszyn CNC - sterowanych numerycznie oraz centr obróbkowych. Wszyscy absolwenci szkoły otrzymują propozycję pracy, mają również możliwość dalszego kształcenia.



Szczegółowe informacje uzyskać można
w Dziale Personalnym Spółki w Jarocinie, ul. Zacisza 14
tel. 62 747-26-01 lub e-mail: kadry@jafo.com.pl
www.jafo.com.pl

Firma INSTAL CHEMIK z siedzibą w Pleszewie
zatrudni osobę na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY lub osoba do przyuczenia

Kontakt pod nr tel.
502-506-344

PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAZI BLASZANYCH
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS

• **GARAŻE** - konstrukcja ocynkowana
• **SCHOWKI** na śmietniki
• **garaże z wiatą** • **kojce dla psów**

PROMOCJA KONSTRUKCJA OCYNK

tel. 63 222 71 81 Konin, 65 615 61 89 Leszno,
62 584 61 71 Kalisz, 61 669 87 14 Poznań,
kom. 698 230 205

Firma INSTAL CHEMIK
z siedzibą w Pleszewie zatrudni osobę:

ze znajomością rysunku technicznego

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres
biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod numerem **509 479 949**

Firma INSTAL CHEMIK z siedzibą w Pleszewie
zatrudni osobę na stanowisko:

Szlifierz lub osoba do przyuczenia

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr **509 479 949**

MEBLE
na zamówienie
KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

Firma Instal Chemik
z siedzibą w Pleszewie poszukuje
kandydatów lub osoby do przyuczenia na stanowisko:



SPAWACZ

Spawanie Osłon do maszyn - MAG/TIG

OFERUJEMY:

- całoroczną i stabilną pracę
- umowę o pracę
- dobre warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju w zaangażowanym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr **509 479 949**

Firma INSTAL CHEMIK z siedzibą w Pleszewie
poszukuje kandydatkę na stanowisko:

PRACOWNIK BIUROWY

Wymagania:

- Dobra organizacja pracy
- Umiejętność zarządzania czasem
- Umiejętność obsługi programów pakietu MS Office
- Odpowiedzialność za powierzone zadania
- Efektywność pracy w grupie

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
biuro@rauhut.com.pl

• CIEKAWA OFERTA PRACY • CIEKAWA OFERTA PRACY

BIREX organizuje i finansuje kurs na kierowców kat CE lub C

jednocześnie ogłasza nabór
chętnych kandydatów w wieku 21-45 lat

Więcej informacji pod nr 601 566 947 lub w siedzibie firmy - Jarocin, ul. Poznańska 26 w godz. 7.00 - 15.00

• CIEKAWA OFERTA PRACY • CIEKAWA OFERTA PRACY



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji
poszukuje kandydatów na stanowiska:

OPERATOR OBRABIAREK CNC SPAWACZ

PRACOWNIK W DZIALE ZAKUPÓW KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW

Osoby zainteresowane ofertą, posiadające doświadczenie w pracy na podobnych stanowiskach w branży metalowej zapraszamy do składania lub przestania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki: ~

63-200 Jarocin, ul. Zacisza 14
lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Uprzejmie informujemy, że kontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

SZWALNIA
TAPICERKI
MEBLOWEJ

ZATRUDNI SZWACZKI

Praca jednozmianowa

Tel. 502 754 347

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

► TAEKWONDO WTF

Medale od Feniksa

Dwanaście medali (cztery złote, siedem srebrnych i jeden brązowy) wywalczyli reprezentanci Białych Tygrysów Jarocin podczas Wielkopolskiego Turnieju Taekwondo Dzieci o Puchar Feniksa, który został rozegrany w Śremie. Aż cztery krążki (dwa złote i dwa srebrne) zdobył Jeremi Andrzejczak.

W zawodach wzięło udział około 120 zawodników z dziewięciu wielkopolskich klubów rywalizujących w konkurencjach sprawnościowych oraz poomse (układy formalne). Białe Tygrysy wystawiły w Śremie piętnastoosobową ekipę. Najlepiej wypadł Jeremi Andrzejczak, który wywalczył indywidualnie trzy medale (dwa złote i srebrny) oraz zajął drugie miejsce w drużynowym poomse (wraz ze swoją siostrą Oliwią oraz Michaliną Wróbel). Trzy srebrne krążki (dwa indywidualnie i jeden w drużynie) przypadły Michalinie Wróbel. Dwa razy na drugim stopniu podium stał Oliwier Sokowicz. Dwa medale (srebrny i brązowy) wywalczyła Emilia Jędrzejczak. Po jednym, za to z najcenniejszego kruszcu, zdobyły Klaudia Krukowska i Julia Jędrzejczak. W klasyfikacji drużynowej Białe Tygrysy zajęły trzecie miejsce.

W turnieju w Śremie barwy Białych Tygrysów reprezentowali również: Bartosz Gabrysiak, Kamil Mikołajczak, Marta Stasik, Klaudia Łyskawa, Piotr Kliś, Adam Krzyżak, Maria Gęstwa i Julia Parysek.

(faf)



Piętnastoosobowa ekipa Białych Tygrysów wywalczyła w Śremie 12 medali

► LEKKA ATLETYKA

Złoci chodziarze

Chodziarze UKS Przełaj Żerków nie zawiedli i wywalczyli złote medale Halowych Mistrzostw Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęli Agnieszka Wypychowska i Paweł Łyskawiński. Ponadto żerkowscy lekkoatleci zdobyli dwa srebrne i dwa brązowe krążki.

Halowe Mistrzostwa Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce rozegrano w sali OSRiR w Kaliszu. Z bardzo dobrej strony po raz kolejny zaprezentowali się chodziarze. Zarówno Agnieszka Wypychowska, jak i Paweł Łyskawiński zdecydowanie wygrali swoje wyścigi na 2.000 m wyprzedzając drugich na mecie o ponad 20 sekund.

W biegu na 60 m przez płotki na podium znalazło się dwóch reprezentantów UKS Przełaj. Drugie miejsce zajął Michał Stawicki, a trzecie Szymon Konopielko. Także w biegu na 300 m żerkowianie wywalczyli dwa medale. Srebro zdobył Kacper Wieruszewski, a brąz Łukasz Łysiak.

Blisko medalu znaleźli się Agata Kantorska (czwarta w biegu na 60 m przez płotki), Sandra Pantofel (chód na 2.000 m) i Nikodem Nowak (skok wzwyż). Piąte miejsca zajęli: Martyna Andrzejewska (60 m ppł), Nikodem Nowak (60 m) i Kacper Wieruszewski (skok w dal).

- Jesteśmy zadowoleni z występu naszych młodszych zawodników, zarówno medalistów, jak i tych, którym niewiele brakowało do podium i u których sukcesywnie zauważamy postępy w wynikach -

powiedział Dawid Bierła, trener UKS-u Przełaj Żerków.

Równoległe z mistrzostwami młodzików odbywał się mityng juniorów młodszych, w którym bardzo dobrze wypadli reprezentanci UKS-u Przełaj przygotowujący się do mistrzostw Polski. Pierwsze miejsca zajęli: Michalina Jaśkowiak (chód na 2.000 m), Filip Sopniewski (chód na 3.000 m), Miłosz Gendaszyk (60 m) i Mateusz Karliński (60 m ppł).

(faf)

► RUGBY

Damsko-męskie starcie

Nietypową serię trzech meczów towarzyskich rozegrali rugbyści Sparty Jarocin. Na bocznym boisku kompleksu Jarocin Sport juniorzy zmierzali się z kobietą drużyną Black Roses Poznania. Rozegrano trzy spotkania, które zakończyły się wynikami kolejno: 8:1, 6:0 i 4:1. - To była pierwsza okazja do zmierzenia się z dziewczynami. One walczą w tej chwili o mistrzostwo Polski, a więc była to ciekawa forma sprawdzianu, a dla nas dodatkowo pierwszy sparing po przerwie zimowej, więc byliśmy ciekawi formy naszych chłopców. Zaprezentowali się naprawdę obiecująco i jesteśmy pełni optymizmu przed nadchodzącą rundą - mówi Mateusz Boruta, prezes Sparty.



Rugbiści z Jarocina nie dali szans poznańskim zawodniczkom

Jeśli ktoś liczył na siłową rywalizację, mógł się rozczarować, ale mecze do nudnych nie należały. - Nie było to rugby fizyczne, za to zespoły zaprezentowały ciekawy poziom gry technicznej i taktycznej. Jak na ten okres przygotowań, chłopcy zagrali bardzo przyzwoicie, a w grze dało się dostrzec kilka finezyjnych akcji - dodaje.

Jak szef jarocińskiego klubu uzasadnia dużą dysproporcję między obiema drużynami? - Nasi chłopcy na jesień będą już seniorami. Poza tym cechy fizyczne w starszym wieku trochę inaczej się kształtują - wyjaśnia Boruta.

Po zakończeniu rywalizacji, jarocińscy gracze zrobili paniom niespo-

dziankę z okazji walentynek. - Rugbyści to prawdziwi dżentelmeni i zawsze starają się wyjść honorowo z każdej sytuacji. Nie inaczej było przy okazji tego meczu, który odbył się właśnie 14 lutego. Chcieliśmy sprawić dziewczynom miły prezent, stąd te różyczki, które dostały od zawodników także panie na trybunach - mówi prezes klubu.

Mateusz Boruta nie wyklucza, że w przyszłości znów będziemy mogli oglądać damsko-męski mecz. - Jeśli będzie taka możliwość, z chęcią jeszcze raz zagramy z dziewczynami - dodaje.

(seb)

ZOBACZ FILM NA



GAZETA Jarocińska

Nakład: 9 000 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCOW PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Kamil Góński, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Małyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnarska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocinska.pl

Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl

Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl

Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,

rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów

nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie

prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich

tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych

materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę

w wersji papierowej i na e-wyda-

nia można składać bezpośrednio

na stronie www.prenumerata

ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy

kierować na adres e-mail: pre-

numerata@fuch.com.pl lub

kontaktując się z Telefonicz-

nym Biurem Obsługi Klienta

pod numerem: 801 800 803

lub 22 717 59 59 - czynne

w godzinach 7.00 - 18.00

Koszt połączenia wg taryfy

operatora

... WOKÓŁ BOISKA

► Grom gromi

W pierwszym spotkaniu sparingowym Grom Golina pokonał 4:1 piątą drużynę konińskiej A-klasy - Orły Huta Łukomska. Bramki dla zespołu z Golicy zdobyli Jakub Goździaszek, Michał Bryll, Krzysztof Gładczak i Arkadiusz Kowalczyk. Kolejnym przeciwnikiem Gromu będzie występująca w konińskiej okręgówce Sparta Orzechowo. Mecz odbędzie się w sobotę w Jarocinie na boisku ze sztuczną nawierzchnią (godz. 14.00).

► Dwa zwycięstwa „Chelsea”

LZS Cielcza w swoim drugim sparingu pokonał 5:3 lidera grupy I kaliskiej B-klasy Gladiatorów Pieruszyce. Do siatki rywali trafiali: Wojciech Kiełb, Karol Oczkowski, Daniel Wrzałik, Tomasz Mikołajczak oraz Mateusz Mizerny. W pierwszym meczu kontrolnym „Chelsea” wygrała 1:0 z Pogonią Książ. Gola zdobył Tomasz Mikołajczak.

► Wygrana, remis i porażka

Pierwsze zimowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka. Białozieloni pokonali 4:2 Orlika Miłosław (konińska A-klasa). Bramki zdobyli Eryk Kowalski (2), Arkadiusz Goliński i Adrian Pasternak. Wcześniej kłęczanie zremisowali 3:3 z występującą w poznańskiej okręgówce Wiarą Lecha Poznań (Eryk Kowalski, Arkadiusz Goliński i Jakub Wolski) i przegrali 1:5 z grającą w leszczyńskiej okręgówce Krobianką Krobia (honorowe trafienie zaliczył Mateusz Nowak). W sobotę, 20 lutego Phytopharm zmierzy się w Jarocinie (boisko ze sztuczną nawierzchnią) z WKS-em Witaszyce (godz. 16.30).

► Sparingi na plus

Trzy zwycięstwa w spotkaniach sparingowych mają już na swym koncie piłkarze GKS-u Żerków. Najpierw podopieczni Jacka Koleckiego pokonali 2:1 juniorów ze Sport Academy Olsztyn (bramki zdobyli Piotr Dutkowiak i Dariusz Adamski). W drugim meczu „Gieksa” wygrała 4:1 ze Spartą Orzechowo (Piotr Karcz - dwie. Przemysław Kujawa i gol samobójczy), a w trzecim 3:1 z juniorami starszymi Stali Pleszew (bramki zdobyli dwaj testowani zawodnicy oraz Mariusz Namysłowski). Kolejnym przeciwnikiem ekipy z Żerkowa będzie Wisła Borek (niedziela, godz. 14.00).

(faf)

► JAROTA URATOWANA, ZARZĄD WYBRANY

Taczka dla prezesa nie była potrzebna

► Były bramkarz Hubert Bachorz został nowym prezesem Jaroty Jarocin. Podczas walnego zebrania członków klubu padła propozycja, by o działaniach poprzedniego zarządu zawiadomić prokuraturę.

Powołanie Huberta Bachorza nie stanowiło dla nikogo niespodzianki, bo od tygodni mówiło się o jego zainteresowaniu wejściem do Jaroty. Warunkiem było spłacenie długów klubu. Kilka dni przed walnym burmistrz zadeklarował, że należności wobec dwóch spółek komunalnych zostaną uregulowane poprzez ich reklamę na stadionie. Z pozostałymi zaległościami miał się uporać poprzedni zarząd. Tymczasem na walnym zebraniu nie pojawił się prezes Marek Ściślak, dla którego obecni na spotkaniu kibice przywieźli ze sobą... taczkę. Nie była ona jednak potrzebna, bo bardzo ważną deklarację już na początku złożył wiceprezes.

- Jutro wszystkich pracowników, wszystkich piłkarzy zapraszam do klubu i będzie wypłacone wynagrodzenie za miesiąc październik i za miesiąc listopad, a do końca tygodnia będzie spłacona dotacja do gminy - zapowiedział Marek Marzyński, za co zebrał oklaski. W późniejszej części walnego uzupełnił, że w sprawie wypłat za grudzień i styczeń działa wspólnie z nowym prezesem i kolejne pieniądze pojawią się „w najbliższym czasie”.

Zanim doszło do wyborów prezesa, stało się coś, czego niewielu mogło się



Fot. Przemysław Szeszuła

spodziewać. Przewodniczący komisji rewizyjnej odczytał sprawozdanie obejmujące ostatnie tygodnie, zarzucające władzom klubu niegospodarność i działanie na jego szkodę. - Zgłaszam pod głosowanie wniosek w sprawie złożenia zawiadomienia do prokuratury - podsumował wypowiedź Mieczysław Szalkowski. W głosowaniu nikt nie był

„za” (nawet autorzy wniosku), jedna osoba była „przeciw”, a pozostali się wstrzymali, więc wniosek odrzucono.

W wyborach na prezesa zgłoszono tylko jedną kandydaturę - Huberta Bachorza. - Dobro Jaroty zawsze leżało mi na sercu i mówiłem o sobie, że jestem pół-jarociniakiem. (...) Jestem pewny, że wspólną pracą całego środowiska jesteśmy

w stanie powrócić do czasów świetności - stwierdził. O sobie powiedział, że jest prezesem spółki „operującej w branży turystycznej i deweloperskiej”. Jak wynika z wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, jego współnikami są dwaj piłkarze m.in. Lecha Poznań - Tomasz Bandrowski i Marcin Kikut. W głosowaniu wzięło udział 25 członków klubu, którzy przyszli na walne. Bachorz został wybrany jednogłośnie. Następnie wyłoniono pozostałych członków zarządu. Zostali nimi Marek Marzyński (dotychczasowy wiceprezes), Marek Sobczak (dotychczasowy sekretarz), Marcin Jantas (na co dzień szef jarocińskiego szpitala) oraz Jacek Nagorzycki (przedstawiciel kibiców).

Sympatycy Jaroty przynajmniej na jakiś czas mogą odetchnąć z ulgą - klub z pomocą miasta podniósł się z kolan, a drużyna seniorów przystąpi do rozgrywek III ligi w rundzie wiosennej.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

NOWE WŁADZE JAROTY:

- Hubert Bachorz - prezes
- Marek Marzyński, Marek Sobczak, Marcin Jantas, Jacek Nagorzycki - zarząd

► JAROTA HOTEL JAROCIN

Warta podbiera piłkarzy Jaroty

Remisami 2:2 z Górnikiem Konin i 0:0 z Białym Orłem Koźmin zakończyły się dwa kolejne sparingi Jaroty Hotel Jarocin. Piłkarze otrzymali zaległe wynagrodzenie za październik i listopad, jednak nie wszyscy zdecydowali się na dalszą grę w Jarocinie. Do Warty Poznań przenieśli się Dominik Chromiński i Bartosz Kieliba. Tym samym poznański zespół „przejął” już trzech graczy swego największego rywala w walce o awans do II ligi (wcześniej do Warty przeszedł Mateusz Filipowiak).

Stabilizują się w klubie sprawy organizacyjne, ale kadrowo Jarota wygląda bardzo mizernie. Więźdło w kostce zerwał Michał Grobelny i musi pauzować

kilka tygodni. Na drobny na szczęście uraz narzekają Piotr Garbarek i Janusz Niedźwiedź nie mógł z niego skorzystać w sparingach. Na szczęście do treningów wrócił Krzysztof Czabański. Pojawił się też Hubert Nawrocki, który już wcześniej występował w Jarocie, ale ostatnio grał tylko sporadycznie w A-klasowym Phytopharmie Kłęka, dlatego trudno mówić, że wzmocni zespół.

Sparing z Białym Orłem Koźmin mógł się podobać. - Nie musiałem swoich piłkarzy specjalnie motywować. Wielu ma jarocińskie korzenie, wielu jest wypożyczonych z Jaroty do Koźmina. Pokazaliśmy się z dobrej strony, zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy

dominowaliśmy na boisku. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy swoich sytuacji. Po przerwie lepsza już była Jarota. Myślę, że remis jest sprawiedliwy - ocenił spotkanie Maciej Dolata, trener Białego Orła. Janusz Niedźwiedź najbardziej zadowolony był z gry testowanego bramkarza, który jest jeszcze młodzieńcem. - Bardzo pożyteczny mecz kontrolny pokazał, że warto dalej rozmawiać z testowanym bramkarzem, który zaprezentował się z bardzo dobrej strony - mówił po meczu Niedźwiedź.

W rozegranym w środę spotkaniu z Górnikiem Konin (lider południowej grupy IV ligi) Jarota miała przewagę i zremisowała

na własnej życzenie tracąc bramki w ostatnich minutach meczu. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia prowadzili 2:0 po bramkach Piotra Skokowskiego i Mikołaja Marciniaka i mieli mecz pod kontrolą. - Mecz był już praktycznie, w teorii, wygrany, ale mieliśmy w końcówce klasyczny przykład braku koncentracji - mówił po spotkaniu trener Jaroty. Koninianie wykorzystali błędy jarociniaków i zdołali nieoczekiwanie doprowadzić do remisu.

W tym tygodniu Jarotę czeka jeden sprawdzian. W piątek o godz. 18.00 zagrają z rezerwami Miedzi Legnica (trzecia drużyna dolnośląsko-lubuskiej grupy III ligi).

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN	2:2
GÓRNIK KONIN	(0:0)
SKŁAD	
Jarota: Sebastian Kmieć (79), Mateusz Czapulak - Dawid Dolata (80), Konrad Kwiatkowski, Dawid Pirog, Szymon Grodzki (46), Hubert Nawrocki, Piotr Skokowski, Jędrzej Ludwiczak, Krzysztof Czabański, Mikołaj Marciniak (77), Damian Tomczak, Jacek Pacyński, Igor Bródka (46), Mateusz Dunaj, Hubert Antkowiak (72), Dawid Idzikowski	

JAROTA HOTEL JAROCIN	0:0
BIAŁY ORZEŁ	(0:0)
SKŁAD	
Jarota: zawodnik testowany (86), Mateusz Czapulak - Dawid Dolata (55), Damian Tomczak, Dawid Pirog, Hubert Nawrocki (55), Szymon Grodzki, Piotr Skokowski (65), Alan Janowski, Jędrzej Ludwiczak, Krzysztof Czabański, Mateusz Dunaj (55), Mikołaj Marciniak, Jacek Pacyński (82), Konrad Kwiatkowski, Jakub Kiełb (55), Igor Bródka, Hubert Antkowiak (75), Dawid Idzikowski	

JAROTA HOTEL JAROCIN	0:0
BIAŁY ORZEŁ	(0:0)
SKŁAD	
Jarota: Sebastian Kmieć - Igor Skowron, Łukasz Wawrocki (65), Łukasz Baszczyk, Maciej Gierczyk (46), Michał Sztok, Adrian Włodarczyk (75), Patryk Grobelny - Paweł Kryś (70), Marek Wiśła, Piotr Walczak - Marek Wiśła (46), Szymon Juszczyk, Bartłomiej Ziembinski (46), Marcin Szynkowiak, Filip Oleśko (45), Wojciech Kaminski - Kamili Stefaniak	

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Włp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Gazymie w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Jarota ukarana za okrzyki kibiców

7 tys. zł wynosi kara, jaką nałożył na Jarotę Jarocin wydział dyscypliny Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. - Jest to kara w zawieszeniu na okres sześciu miesięcy - precyzuje Piotr Hajduk, wiceprzewodniczący wydziału. Oznacza to, że jeżeli w tym okresie czasu dojdzie do kolejnego wybuchu o podobnym charakterze, klub będzie musiał

płacić.

Decyzja wydziału dyscypliny to pokłosie incydentu, do jakiego doszło w listopadzie podczas meczu ligowego przeciwko KKS-owi Kalisz. Kibice skandowali wtedy: „cały stadion razem z nami, wyp... z uchodźcami”. Zostało to uznane za występki na tle rasowym.

(ligi)

WYNIKI SPOTKAŃ SPARINGOWYCH DRUŻYN TRZECIOLIGOWYCH:

Błękitni Stargard (II liga)	• Lech II Poznań	3:1
Warta Poznań	• Luboński KS (klasa okręgowa)	6:0
Ner Podgębice (III liga)	• Polonia Środa Wlkp.	0:4
Centra Ostrów Wlkp.	• Start Namysłów (IV liga)	1:2
Odra Opole (III liga)	• KKS 1925 Kalisz	2:1
Warta Poznań	• Obra Kościan (IV liga)	3:0
Unia Swarzędz	• Warta Międzybóże (IV liga)	2:1
Ner Podgębice (III liga)	• Sokół Kiełbasz	2:4
Nielba Wągrowiec	• Sokół Międzybóże (B-klasa)	1:0
Elana Toruń	• Unia Solec Kujawski (IV liga)	2:1
Sparta Brodnica	• Lech Rypin (IV liga)	3:0
Wda Świecie	• Motor Lubawa (IV liga)	6:2
Centra Ostrów Wlkp.	• Polonia Kępno (IV liga)	4:1
Kujawianka Izbica Kuj.	• Pogoń Mogilno (IV liga)	4:2
Ostrovia Ostrów Wlkp.	• Piast Żmigrod (III liga)	2:2
Start Warlubie	• KP Starogard Gdański (IV liga)	1:0
Formacja Port 2000 Mostki (III liga)	• Pelikan Niechanowo	0:2